Nr. 27. CZWARTEK 4. LUTEGO 1875 Rok 65

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi [illegible] o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., [illegible] miesięcznie 1 zł. [illegible]
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do Gazety Lwowskiej, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 70 [illegible] drudzy 80 [illegible] Przewodnik prenumerowany osobno [illegible] sztukę 4 zł.

[illegible], inseraty obliczają się po 7 ct. kilkoro[illegible] 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała Emila Borodijewicza, tymczasowego nauczyciela w Denysowie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Denysowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 4 lutego.

Poniedziałkowe posiedzenie sejmu węgierskiego było może najciekawszym epizodem z dotychczasowej rozprawy budżetowej. Mówił najpierw hr. Lonyay a po nim ścierał się hr. Sennyey z ministrem handlu o znaczenie i dążności swojej ostatniej mowy. Hr. Lonyay zadał swoją mową kłam twierdzeniu, że raz na zawsze skończyła się już jego rola polityczna. O wysokich zdolnościach i wielkiem doświadczeniu hr. Lonyaya nigdy nikt nie powątpiewał, ale treść jego mowy jest tak świetną i bogatą w pomysły, że może nadzieje największych jego wielbicieli zostały prześcignione. Jestto zresztą pierwsza mowa, która nie powtarza znanych programów i nie polega na ogólnikach, lecz zawiera dodatnie projekty a nawet cyframi wymownie takowe uzasadnia. Hr. Sennyey obejmując ster rządu musiałby się jeszcze bliżej wytłumaczyć z swoich planów, musiałby przedewszystkiem cyframi wykazać, że plany te dają skarbowi rękojmię wyzdrowienia z dzisiejszej niemocy. Hr. Lonnyay zaś wypowiedział wszystko, złożył przed izbą cały swój program i nie potrzebowałby nic do niego dodawać, gdyby mu ofiarowaną została posada prezydenta w nowym gabinecie. Ale mimowoli przypomniał hr. Lonyay swoją mową najsłabszą stronę dzisiejszych stosunków parlamentarnych w Węgrzech. Każdy mowca występuje z osobnym programem. Każdy chce zająć stanowisko naczelnika osobnej frakcyi. Wszyscy żalą się, że sejm węgierski jest nadto licznym i z tego powodu ociężałem ciałem ustawodawczem a przecież liczba jego członków jest niedostateczną, ażeby około każdego programu ugrupowała się przynajmniej mała frakcya. Już dotąd przedstawiło się sejmowi kilku kandydatów do teki ministra-prezydenta z gotowym programem a nie trzeba zapominać, że to dopiero początek rozprawy budżetowej, że jeszcze wystąpi dużo mowców a między nimi Tisza.

Zabawny komentarz napisał jeden z dzienników wiedeńskich do opisu ostatnich skandalów parlamentarnych w Budapeszcie. Mimo ostrej nagany danej nowym wybrykom Csernatonego, dziennik ów niezupełnie jest zgorszony zajściami skandalicznemi, a nawet chwali sejm węgierski i przyznaje mu tę zaletę, że w nim o wiele silniej bije puls życia politycznego niż w przedlitawskiej Radzie państwa. Jeżeli uchwały niespodziewane, które potem w zdumienie wprowadzają samych członków parlamentu albo sceny podobne do tej, jaką niedawno wywołał zagorzały opozycyonista Csernatony, mają być dowodem silnie rozwiniętego życia politycznego, to deputowani przedlitawscy nie powinni gniewać się za zarzut powyższy zrobiony Radzie państwa. Parlament angielski nie posiada w swojem gronie takich żywiołów jak Csernatony, nie był może nigdy widownią takich zajść burzliwych jak sejm węgierski przed kilku dniami, a przecież nikomu na myśl nie przyjdzie przyznawać węgierskiej izbie deputowanych wyższość nad angielską izbą gmin albo odmawiać tej ostatniej izbie zalety, że jest organem silnie rozwiniętego i rozumnie kierowanego życia politycznego.

Przed pięciastu miesiącami odgrażali się legitymiści, że obwołają monarchię francuzką z hr. Chambordem na czele, choćby tylko większością jednego głosu. Ta śmiałość wywołała wówczas zdumienie w Europie, a niesłychane zgorszenie i oburzenie w francuzkiem stronnictwie republikańskiem. Organa tego stronnictwa codziennie wojowały na ten temat i wyszydzały legitymistów w sposób najbezwzględniejszy. Minęło piętnaście miesięcy, a hasło legitymistów przyswoili sobie republikanie i na jednem z ostatnich posiedzeń Zgromadzenia narodowe go uchwalili większością jednego głosu poprawkę Wallona do drugiego paragrafu pierwszej ustawy konstytucyjnej. Poprawki tej nie lekceważylibyśmy wcale, gdyby nie przekonanie, że trudy jakich nie szczędzi w tej chwili Zgromadzenie narodowe, spełzną na niczem, bo w stanowczej chwili wszystkie stronnictwa zlękną się własnego dzieła i może pozwolą upaść ustawom konstytucyjnym. Poprawka ta jest dlatego ważną, że niejako tylną furtką wprowadza do Francyi republikę i nadaje sankcyę tytułowi „prezydent republiki“ a dalej określając sposób wyboru tego dygnitarza, stawia ustawę na tem stanowisku, jak gdyby obrady nad nią toczyły się po poprzedniem stanowczem obwołaniu rzpublikańskiej formy rządu. Zresztą poprawka ta wydała już owoc, bo zaraz na następnem posiedzeniu określono prawa prezydenta według ustawy z r. 1848 a centrum głosowało zgodnie z republikanami. Sami republikanie nie spodziewali się tego tryumfu wobec poprzedniego głosowania, przy którem upadła poprawka Laboulaye'a do pierwszego paragrafu, wyglądająca na pierwszy rzut oka jako dalej idąca, ale w rzeczywistości zaledwie dorównywająca obu poprawkom Wallona. Powtarzamy, że nie bardzo wierzymy w powodzenie i praktyczne skutki całej dzisiejszej rozprawy konstytucyjnej w Zgromadzeniu narodowem. Republikanie sami w dzisiejszem nad wszelkie spodziewanie korzystnem położeniu nie bardzo cieszą się z tryumfu tego a przynajmniej po przyjęciu pierwszej poprawki Wallona, nie [illegible] radości takiemi przechwałkami, jakiemi niedawno napełniały się łamy ich organów po każdem daleko mniejszem zwycięztwie parlamentarnem. Mimo zwycięztwa niepokoi ich niepewny wynik niedzielnych wyborów uzupełniających a szczególnie niebezpieczna kandydatura księcia Paduy.

Do wczorajszej uwagi naszej o postępowaniu Garibaldego w parlamencie włoskim dodać dziś możemy nowy wcale charakterystyczny szczegół. Według prywatnej depeszy z Rzymu Garibaldi nie przyjął Rafała Sonzogno, redaktora jednego z najradykalniejszych dzienników rzymskich, który bardzo często przypomina sobie, że w Tryeście i południowym Tyrolu mieszkają Włosi i na tej podstawie z godniejszem lepszej sprawy junactwem zachęca rząd włoski do „odzyskania“ tych prowincyi choćby kosztem nowej, krwawej wojny. Jestto już wcale niedwuznaczna wskazówka, że Garibaldi nie ziści tych nadziei, którémi stronnictwo radykalne agitowało w czasie wyborów rzymskich, i które jeszcze głośno odzywały się w chwili, gdy nowy deputowany wjeżdżał do stolicy włoskiej. Na porządek dzienny parlamentu przyjdzie wkrótce sprawa, w której może Garibaldi stanie całkiem otwarcie i stanowczo po stronie ministerstwa. Mamy tu na myśli nieszczęśliwą sprawę nadzwyczajnych środków bezpieczeństwa, które zapobiedz mają w Sycylii opłakanej anarchii i niesłychanej zuchwałości tamtejszych band rozbójniczych. Z niepojętą obojętnością komisya parlamentarna i w ogóle szerokie koła parlamentarne wahają się załatwić tę sprawę energicznie a co najważniejsza z takim pośpiechem, jakiego wymaga opłakane położenie obywateli sycylijskich. Skrupuły konstytucyjne są tu wcale nie na miejscu, bo zasada osobistej wolności nie może być przecież osłoną dla zbrodniarzy, a wyjątkowe zastosowanie środków policyjnych w Sycylii nie może zrażać nawet fanatycznego zwolennika swobód konstytucyjnych, jeżeli ma ono charakter przemijającego i smutnym stanem rzeczy uzasadnionego zarządzenia. Jeżeli włoski parlament dłużej zwlekać będzie stanowcze załatwienie tej sprawy i ustanowieniem ankiety dla zbadania już dostatecznie zbadanych stosunków sycylijskich pozwoli dłużej gospodarować bandom zbójeckim, to może naprawdę spotkać rząd włoski niemiłe upokorzenie. Już dawniej rozbiegła się pogłoska, że rząd angielski spowodowany przedstawieniami swoich poddanych w Sycylii zamieszkałych, wystosował notę do gabinetu rzymskiego. Wiadomość ta była przedwczesną, ale dziś nie należy do nieprawdopodobieństw politycznych.

TYNNA.

Obrazek z przeszłości.

III.

Z wstąpieniem na tron Pawła, karjera ks. de Nassau była skończoną, zamkniętą. W Europie uważano go jako awanturnika, w Niemczech nie przyznawano mu tytułu książęcego, cesarz rossyjski nie lubił go i dawał mu to uczuć na każdym kroku z właściwą sobie otwartością, w dyplomatycznej oględność nie bawiąc się wcale. Prawda, że Trembecki w uroczystej odzie — może suto opłaconej wołał przed laty:

Szczęście to albo raczej mądrość Katarzyny
Przyciąga zacnych mężów przez waleczne czyny...
Nassau, bitnych Polaków bracie znamienity,
Twojej nowej ojczyzny pomnażaj zaszczyty!

Ale ktoś niechętny odstrzelił na te pochwały wierszykiem bardzo złośliwym, może i wcześniej napisanym, który kiełkować zaczął w tym właśnie czasie, kiedy książę z Wenecyi powrócił do Tynnej; przynajmniej w archiwum Grabianków znajdujemy je, jako rzecz nową przysłaną pani starościnie Liwskiej, na początku 1797 r. Oto najdotkliwszy w nich ustęp:

Wierzę że awanturnik żeby został panem,
Raz leci pod Gibraltar, drugi pod Limanem.
Cóż straci, jeźli zginie z zuchwałego kroku?
Księstwo? ależ go nie ma syn z lewego boku...

A pani Grabiauczyna, była i po upadku kraju jeszcze nie lada potencyą na Podolu. Stanowiła ona ton w okolicy, była jakby reprezentantką opozycyi, protestującej przeciw wszystkiemu, co się w ostatnich czasach robiło; przedstawiała sobą opinię mniejszości. tej właśnie, która się z porządkiem rzeczy przez Targowicę wprowadzonym zgodzić nie mogła.

Była ona wprawdzie dawniej w dobrych stosunkach z ks. Nassauskim, używała nawet jego pomocy na sejmikach podolskich 1784 i 1786, za co też gorąco popierała swego wspólnika, a popierała z tą kobiecą dyplomacyą znającą wszystkie słabostki prowincyonalnych dygnitarzy. Jej to wpływom zawdzięczał książę, że miejscowi ziemianie z uwielbieniem o jego projekcie nawigacyi po Dniestrze rozprawiali, a samego twórcę owego *in spe* handlu czarnomorskiego nie ledwie na rękach nosili...

Ale powtarzamy, czasy się zmieniły; wśród burzy niedawno przebytej, książę po został bezstronnym widzem, nikt się nie mógł dowiedzieć, kędy jego sympatye leżały, a że jeszcze niby przez niego odkryta wodna komunikacya, o grosz jeden nie podniosła ceny produktów rolnych, ogół więc szlachecki jemu winę przypisywał, i powoli stronić zaczął od Tynnej, zwłaszcza kiedy się przekonał, że się już niczego od księcia spodziewać nie może. Objaw nie szlachetny — chcąc jednak być wierni prawdzie, malujemy go takim — jakim był...

Tynna stała pustką, sąsiedzi o niej zapomnieli. Za to z większą radością właściciel jej, na samotność skazany, powitał nowych przybyszów z daleka, bo aż z Francyi wypartych, w skutek zmian społecznych przez rewolucyę spowodowanych.

Cesarz Paweł, reprezentant legitymizmu w Europie, bardzo gościnnie przyjął tułaczów. Ludwik XVIII (książe Prowancyi), zaproszony przez niego. przybył w marcu 1798 r. i zamieszkał w Mitawie w Kurlandyi. Wygnaniec przepędził wówczas tutaj dwa lata, potem się udał do Warszawy, a drugim nawrotem, już za panowania Aleksandra I, gościł on w dworze dawnych książąt kurońskich (od grudnia 1804 do sierpnia 1807 r.) On to wraz z Stanisławem Augustem, był obecny w czasie koronacyi Pawła, odbytej w Moskwie 5. kwietnia 1797. roku.

Armia francuzka z emigrantów złożona, rozkwaterowana na Wołyniu, wcielona została do sił zbrojnych rosyjskich; na czele jej stał Kondeusz (Condée, Józef Ludwik de Bourbon). Główna jego kwatera według Ochockiego, była w Dubnie, oddziały zaś pomniejsze stały w Kowlu, Łucku i Włodzimierzu wołyńskim. Nad Stryjem i Horyniem na gwałt wprowadzano obyczaj francuzki, a było komu, armia ta bowiem liczyła 7000 ludzi, a jej żołnierze należeli do pierwszych rodzin we Francyi, jak duc de Berry, ks. d'Enghien, rozstrzelany z rozkazu Napoleona i wielu innych. Za tym zbrojnym uddziałem tłoczyły się rodziny wygnańców, duchowieństwo, całe zakony. Była chwila, że cesarz chciał w południowem jeneralgubernatorstwie założyć kolonię z gości nadsekwańskich złożoną. Na koszta podróży przybyszów w granicach Podola przeznaczył 10.000 r. i te pieniądze długo czekały, ale potem, ze zmianą okoliczności, kiedy się przekonano, że szlachta francuzka nie nadaje się do kolonizacyi, sumy te użyte zostały na polepszenie bytu urzędników celnych (w końcu 1799 r.)

Wróćmy do emigrantów. Przyjęci gościnnie i sympatycznie, szybko się rozpłynęli po kraju. Uderzający to był widok rozstroju społecznego w naszych prowincyach: reprezentanci kapitału, uczestnicy ostatnich krwawych wypadków, słowem starszyzna udekorowana bratała się z legitymizmem francuskim, otwierając dłań braniom swoich dworców i serca swoje na ściężaj. Młodsze pokolenie, gorące, z piersią świeżego bolu pełną, leciało za Alpy, w frygijskiej czapce demokracyi także francuskiej upatrując zbawienie i szczęśliwość przyszłą; garstka zaś niespokojnych wiecznie duchów, któreby nawet w raju z protestacyjnym wystąpiły sztandarem, zamknięta w ciasnych granicach Multan i Wołoszczyzny, targała się i rwała w różne strony, nie umiejąc sobie w biedzie poradzić.

Jenerał Denysko z szaloną odwagą kusił się o wtargnięcie w granice państwa austryackiego, Dąbrowski wchodził w umowę z rządem rossyjskim, podawał mu spisy oficerów, i pod opieką Pawła, w prowincyach, składających niegdyś część Rzeczypospolitej, zabierał się do rekrutowania żołnierzy dla uformowania z nich „pułków polskich“ na żołdzie cesarstwa rossyjskiego zostających... Mamy przed sobą ciekawe te dokumenta, i w rychle złożymy wam szczegółowe z nich sprawozdanie.

Dzisiaj nam pilno do Tynnej. Emigranci, w czasie swoich wycieczek po południowych prowincyach, łatwo odnaleźli ks. de Nassau, znanego dobrze we Francyi ze

Sprawozdanie

z czynności Rady Wydziału krajowego za czas od 1. do 31. Grudnia 1784.

(Dokończenie.)

Eliaszowi Teofilowi Dorożyńskiemu, ukończonemu uczniowi c. k. Instytutu weterynarskiego we Wiedniu, pozostawiono stypendyum z funduszu krajowego dla uczniów weterynaryi przeznaczone, pod warunkiem, iż w ciągu roku szkolnego 1874 5 uzyska dyplom weterynarza. Drugie takie same stypendyum udzielono Janowi Emilianowi Smoluchowskiemu, uczniowi I. roku w wiedeńskim instytucie dla kształcenia weterynarzy.

Wydano certyfikaty szlachectwa Michałowi Dembowskiemu, emerytowanemu urzędnikowi b. c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie, i synowi jego Mieczysławowi Klemensowi dwojga imion Dembowskiemu.

Przyjęto do wiadomości odezwę Prezydyum c. k. Namiestnictwa, według której najbliższe zebranie Sejmu krajowego nastąpi po świętach Wielkiejnocy 1875.

Wydano okólnik zastrzegający, iż przyjmywanie czynności pozasłużbowych przez inżynierów okręgowych i służbę drogową odtąd ma być zawisłem od szczegółowego przyzwolenia Wydziału krajowego.

Przyznano 200 złr. tytułem odprawy drożnikowi Rościszewskiemu ze względu na długoletnią służbę i wiek sędziwy.

Udzielono z łaski 50 złr. tytułem wsparcia wdowie po Samulaku, cieśli w drodze przypadkowo zabitym przy budowie mostu w Narolu.

Mianowano p. Juliana Wolfarta zastępcą inspektora dla części drogi krajowej Sielecko-Zaleszczyckiej w powiecie Horodeńskim.

Pozostawiono nadal zawiadywanie drogą krajową Skała- Czortkowską Inspektorowi tejże JW. Arturowi hr. Gołuchowskiemu.

Uregulowano całą służbę drogową na nowo wybudowanej części drogi krajowej Paleśnickiej.

Odniesiono się do c. k. Namiestnictwa z poparciem sprawy regulacyi Prutu i Czeremosza.

Zastępcą funduszu krajowego przy ponownej rozprawie konkurencyjnej przez c. k Rząd, wskutek uchwały Sejmowej w sprawie regulacyi Sanu, w Przemyślu rozpisanej, mianowano referenta departamentu komunikacyi Władysława hr. Badeniego.

Zatwierdzono ofertę Brücknera na dzierżawę myta w Iwaniu na lat dwa.

Pozostawiono nadal we własnej administracyi myto na drodze krajowej Skała-Zaleszczyckiej w Borszczowie.

Zatwierdzono oferty na dostawę szutru w roku 1875: Romualda Bukowskiego dla części drogi krajowej Słotwina — Brzesko - Sandeckiej; Emila Borodajkiewicza i spółki na części drogi krajowej Tyśmienica-Kołomyjskiej; Gustawa Zakrzewskiego z Teodorem Jasieńskim dla drogi krajowej Dembica-Nadbrzeziańskiej; Izaaka Mehla na na dostawę porfiru dla drogi krajowej Prusko-Szlązkiej; Mendla Monda i spółki dla drogi krajowej Przemysko-Sanockiej; Ignacego Kinela i spółki co do rozszerzenia kamieniołomu „księża góra“ dla drogi krajowej Żółkiew-Mosty-Krystynopolskiej. Załatwiono dziewięć rekursów w sprawach drogowych w ogóle względem naprawy dróg gminnych i dostarczenia materyału na budowę mostów.

Na przekazaną Wydziałowi krajowemu petycyę sejmową Wydziału powiatowego Nowo-Sądeckiego o połączenie drogi krajowej Brzesko-Sądeckiej z drogą krajową Tarnów-Sącz-Niedziecką przez zbudowanie mostu na Dunajcu i obejście góry pod Zbyszycami, oświadczył Wydział krajowy, iż w obec naglejszych potrzeb komunikacyi w innych okolicach kraju nie będzie w bliskim czasie dysponował znacznym funduszem na urzeczywistnienie tego życzenia.

Odstąpiono z poparciem do rąk c. k. Prezydyum Namiestnictwa następujące petycye sejmowe: gminy miasta Niepołomic o reformę prowadzenia ksiąg stanu cywilnego żydów; obszaru dworskiego i gminy miasta Dębowiec o ustanowienie tamże posterunku żandarmeryjskiego; gminy Łąka o przyspieszenie zaprowadzenia tamże nowego posterunku żandarmeryjskiego;

Uchwalono zająć się opracowaniem wniosku zawartego w petycyi sejmowej Piotra Cygi względem legalizacyi podpisów na zapisach kompromissarskich.

Przyjęto do swej wiadomości: a) doniesienie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości, iż Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 2go grudnia 1874 przyzwolić na urządzenie trybunału I. instancyi w Kołomyi, tudzież iż c. k. Ministerstwo zastrzegło sobie dalsze zarządzenia co do wprowadzenia w życie tegoż trybunału; b) doniesienie c. k. Prezydyum Namiestnictwa, iż względem sejmowej petycyi Piotra Cygi o wyjednanie ustawy postanawiającej: „iż stała według skali stemplowej przypadająca należytość od dokumentów takich aktów prawnych, które podlegają rządowej opłacie percentualnej, nie ma być uiszczaną za pomocą marek stemplowych, lecz ma być doliczaną do należytości percentualnej i wraz z nią pobieraną“, oznajmił Pan Minister skarbu, iż nie ma dostatecznych powodów do wydawania takiej wyjątkowej ustawy, że jednak przy sposobności reformy ustawy o należytościach prawnych, zawarty w petycyi wniosek będzie wzięty pod rozwagę.

W skutek wezwania c. k. Prezydyum Namiestnictwa udzielono przy sprawie zakładania nowych ksiąg hipotecznych swego zdania co do postępywania z kapitałami indemnizacyjnemi.

Przyjęto do wiadomości, iż ustawa względem zwrotu kosztów szupasowych otrzymała najwyższą sankcyę pod dniem 15go listopada 1874.

Dawniejsze likwidacye magistratu miasta Krakowa, miasta Biały, gminy Starego miasta. Starejsoli, Strzyłki, Bulowiec, Kęt i Stryja względem zwrotu kosztów szupasowych z funduszu krajowego — zwrócono powyższym gminom nieuwzględnione, odsyłając takowe do najbliższego uregulowania szupaśnictwa w kraju i wprowadzenia w życie ustawy krajowej z dnia 15go listopada 1874 N. 65 dz. u. i rozp. kraj.

Zatwierdzono deklaracyę p. Apolonii Goligowskiej na dzierżawę gruntów w dobrach funduszu zakładu obłąkanych w Kulparkowie.

Uchwalono przenieść p. Napoleona Jędrzejowskiego, rządcę szpitala św. Łazarza w Krakowie w stan stałego spoczynku.

Mianowano p. Napoleona Jędrzejowskiego członkiem komitetu administracyjnego dla szpitali powszechnych w Krakowie.

Mianowano p. Ludwika Dihma prowizorycznie kancelistą przy zarządzie szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Mianowano p. Karola Nycza rządcą szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Zatwierdzono budżety na rok 1875 dla szpitali powszechnych w Staremmieście, w Bochni, w Drohobyczu i w Tarnowie.

Zatwierdzono nominacyę dra Marcelego Pedenkowskiego na lekarza ordynującego przy szpitalu powszechnym w Rzeszowie.

Mianowano dra Kowalskiego sekundaryuszem przy szpitalu powszechnym w Tarnowie.

Lwów dnia 26. stycznia 1875.

Rada Państwa.

106 posiedzenie Izby deputowanych z dnia 1. lutego.

Początek o godzinie $11^1/_4$. Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: prezydent ks. Adolf Auersperg, dr. baron Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayer, dr. Glaser. dr. Unger. dr. Chlumecky, baron Pretis, pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowski.

Minister pułkownik Horst wybrany deputowanym w kuryi wyższo - austryackiej wielkiej posiadłości składa przyrzeczenie.

Minister rolnictwa przedkłada Izbie projekt ustawy o regulacyi rzeki Gail.

Krakowska Izba adwokatów prosi w petycyi o uchylenie istniejącego przymusu bezpłatnego zastępowania stron,

Gr. kat. duchowieństwo z Bóbrki prosi w petycyi o polepszenie płac.

Projekt ustawy o trybunale administracyjnym odsyła Izba na wniosek dra Zaillnera do osobnej komissyi, złożonej z 15 członków, a projekt ustawy o płacach profesorów przy uniwersytecie w Czerniowcach na wniosek dep. Wolfruma do komissyi budżetowej.

Następuje pierwsze czytanie wniosku dr. Koppa o zniesieniu opłat uniwersyteckich. Wnioskodawca uzasadnia swój wniosek

Opłaty kolegialne są jeszcze zabytkiem dawnych czasów, gdy całkiem inną była idea państwa, gdy państwo nie zaliczało do swojego zakresu wielu objawów życia i dążności cywilizacyjnych, poprzestając tylko na ich popieraniu. Dziś państwo powinno płacić tym, którzy kształcą naród, więc wniosek przedstawia się jako zgodny z dzisiejszym prądem stosunków i zmienionem pojęciu państwa. Wnioskodawca prosi, ażeby Izba odesłała jego wniosek do osobnej komissyi złożonej z dziewięciu członków. Za tem oświadcza się większość głosów.

Następuje sprawozdanie komissyi budżetowej o petycyach.

Rządowi do ocenienia odstąpiono: petycyę konsystorjalnego personalu kancelaryjnego w Tarnowie o polepszenie płac; petycyę woźnych lwowskiego gr. kat. metropolitalnego konsystorza: Pawła Dekońskiego Dionisa Duchowca, Jana Prychodnego i Bazylego Pawlaczuka o polepszenie płac; petycyę Andrzeja Grabowicza pierwszego kancelisty konsystoryalnego i protokolisty gr. kat. metropolitalnego konsystorza we Lwowie o polepszenie płacy; petycyę personalu kancelaryjnego gr. kat. konsystorza metropolitalnego we Lwowie o zrealizowanie co do jego charakteru i płac ustawy z 15go kwietnia 1873 roku jeszcze w ciągu roku 1874.

W ten sam sposób załatwiono poparte przez ks. Szwedzickiego petycye: Jana Rybaczewskiego gr. kat. kapelana i dyrygującego katechety przy publicznej 4-klasowej szkoły żeńskiej w gr. kat. klasztorze Bazylianek w Jaworowie o wyznaczenie pewnej stałej płacy z funduszu religijnego; klasztoru Bazylianek w Jaworowie o stałe subwencyonowanie z funduszu religijnego; Anatola Witoszyńskiego gr. kat. proboszcza w Delatynie o zapomogę.

Odstąpiono rządowi bez żadnego dodatku petycyę reprezentacyi gminnej w Gorlicach o subwencyę państwową dla pogorzelców, i petycyę komitetu dla wspierania pogorzelców w Jaworowie o przyjęcie w budżecie na r. 1875 kwoty 10.000 zł. na odbudowanie tego miasteczka

Cały szereg petycyi woźnych z rozmaitych urzędów odstąpiono na wniosek barona Tschocka rządowi do dokładnego zbadania i uwzględnienia w miarę możności.

Dr. Klier referuje o petycyach dyurnistów wiedeńskich i wnosi imieniem komissyi budżetowej: odstąpienie petycyi dyurnistów przy sądach 1. i 2. instancyi w Wiedniu rządowi do dokładnego zbadania i uwzględnienia w miarę możności.

Dep. Lienbacher zwraca uwagę na ustawę, według której w przyszłości do służby manipulacyjnej przy trybunałach sądowych 1. i 2. instancyi przyjmowane być mają tylko wysłużone osoby wojskowe. Dyurnistom, którzy nie należą do tej kategoryi a którzy służyli już przed wejściem w życie tej ustawy, zagrodzono tam całą przyszłość. Z tego powodu mniema mowca, że Izba powinna zgodzić się na wniosek komissyi i że rząd tem więcej przychyli się do uchwały, ile że dyurniści ostatniej kategoryi są nauczycielami tych, którzy na podstawie nowej ustawy chcą nabyć dopiero uzdolnienia do służby manipulacyjnej.

Dep. Kowalski podnosi konieczność polepszenia bytu dyurnistów we Lwowie i poleca tę sprawę troskliwości rządu.

Przy głosowaniu przyjęto wniosek komissyi.

Następuje drugie czytanie projektu ustawy o zmianie postanowień ustawy w przedmiocie czystości kruszczu w towarach złotych i srebrnych. Sprawozdawcą jest deput. Klinkosch. Izba uchwala bez rozprawy projekt ustawy w drugiem i trzeciem czytaniu. Także bez rozprawy uchwala izba w drugiem i trzeciem czytaniu projekty ustaw: o księgach gruntowych w Istryi, o sprzedaży budynku erarjalnego na Salzgries w Wiedniu i o konwencyi zawartej z Rossyą w przedmiocie wzajemnej ochrony marek handlowych.

W sprawie wniosku dr. Heilsberga o założeniu szkoły weterynaryi dla krajów alpejskich uchwaliła Izba rezolucyę z wezwaniem do rządu, ażeby zaradził brakowi zakładów naukowych dla weterynarzy przez założenie takich zakładów w południowej północno-zachodniej i północno-wschodniej grupie krajów austryackich.

W sprawie wniosku dep. Steudla o grzebaniu padliny uchwaliła Izba następującą rezolucyę;

„Wzywa się wysoki rząd, ażeby z jaknajwiększym pospiechem przedłożył projekt ustawy, zmieniającej postanowienia ustawy o zarazie bydlęcej i odnośnych przepisów o grzebaniu padliny w ten sposób, że odtąd padlina ma być zniszczoną w sposób termochemiczny tak w miastach głównych jakoteż i w zakładach kontumacyjnych a o ile to jest możliwem także i po wsiach“.

Deputow. Skrzyński składa przyrzeczenie.

Koniec posiedzenia o godzinie w pół do 2giej.

W klubie lewicy toczą się obrady nad projektem ustawy o postępowaniu egzekucyjnem. Uchwała nie została jeszcze powziętą ale członkowie klubu a mianowicie ze stanu adwokackiego są nieprzychylni projektowi. Także i w klubie centrum rozbieraną była nowa ustawa egzekucyjna. I tutaj ozwały się liczne głosy nieprzychylne projektowi.

Na posiedzeniu komisyi dla ustawy o poborze rekrutów z dnia 1. lutego uchwalono wnieść w izbie pobór 54.420 żołnierzy dla armii i dla marynarki a 5.420 dla rezerwy uzupełniającej. Uchwalono także wnieść przejście do porządku dziennego nad wnioskiem dr. Razlaga o zmianę ustawy wojskowej w ten sposób, ażeby jedyny wnuk 60 letniego dziadka bez badania jego niezdolności do zarobkowania i kandydaci duchownego stanu byli czasowo uwolnieni od służby wojskowej. Również wnosi komisya przejście do porządku dziennego w sprawie petycyi morawskiego towarzystwa nauczycieli, która żąda w drodze ustawodawczej czasowego uwolnienia od służby wojskowej nauczycieli i kandydatów stanu nauczycielskiego. Ministerstwo obrony krajowej ponowiło złożone w komisyi budżetowej oświadczenie, że już w drodze administracyjnej przyznano popisowym tej kategoryi pewne ulgi a zmiana ustawy wojskowej w drodze ustawodawczej natrafiłaby na nieprzezwyciężone przeszkody. Zalecono rządowi do uwzględnienia a minister przyrzekł gorąco poprzeć w wspólnem ministerstwie wojny petycyę braci miłosierdzia, ażeby popisowym tej kategoryi pozwolono ośmiotygodniowe ćwiczenia odbywać tylko w służbie szpitalnej w szpitalach wojskowych.

Ankieta ustanowiona dla wypracowania ustawy kwaterunkowej, ukończyła już swoją pracę a projekt ustawy o tym przedmiocie przedłożony będzie może już w najbliższej przyszłości parlamentom obu części monarchii.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. D. 30. z. m. odbyła się przed trybunałem państwowym w Wiedniu rozprawa w skutek zażalenia p. Waleryana Podlewskiego i tow. przeciw rozwiązaniu lwowskiego stowarzyszenia *Opieka Narodowa.* Stowarzyszenie to powstało w r. 1870 i położyło sobie za zadanie wspierać polskich emigrantów z lat 1863 i 1864. Statuta tego stowarzyszenia zostały w roku 1870 zatwierdzone. W r. 1873 zamierzało stowarzyszenie zawiązać filię w Krakowie p. n. „Delegacya;“ namiestnictwo nie zezwoliło na to, ponieważ stowarzyszenie było politycznem; rekurs wniesiony do ministerstwa przeciw tej decyzyi namiestnictwa, nie został uwzględniony. Z odwołaniem się na rozporządzenie ministerstwa rozwiązało c. k. namiestnictwo *Opiekę Narodową* w kwietniu 1874, a rozwiązanie to zatwierdziło ministerstwo spraw wewnętrznych z tym dodatkiem, że stowarzyszenie przekroczyło zakres swej działalności określony statutami.

Zastępca rządowy, radca ministeryalny dr. Schmerling przytoczył na obronę orzeczenia ministeryalnego, że galicyjskie namiestnictwo przy zatwierdzaniu statutów „Opieki Narodowej“ nie uznało politycznej tendencyi tego stowarzyszenia i że ministerstwo dopiero później dowiedziało się o istnieniu onegoż i o jego politycznych wpływach. J. E. namiestnik hr. Gołuchowski doniósł wreszcie p. ministrowi, że wkrótce rozwiąże się stowarzyszenie, ponieważ liczba zaopatrzyć się mających emigrantów jest już ograniczoną. Gdy jednak stowarzyszenie rozciągnęło swą działalność także na wspieranie emigrantów innej kategoryi, gdy mianowicie wzmagać się zaczął napływ polskich emigrantów z Francyi, niezadowolonych z tamtejszych stosunków po rewolucyi, i gdy takowych zaczęto umieszczać w zakładach krajowych, w zarządach dróg żelaznych i t. d., gdy wreszcie stowarzyszenie poszło o krok dalej, i zamierzyło urządzić filię w Krakowie, — wówczas nabrano przekonania o politycznych tendencyach stowarzyszenia, albowiem przez to stowarzyszenie stała się Galicya punktem zbornym malkontentów polskiej narodowości ze wszystkich krajów,

---

swoich rycerskich popisów. Po bratersku przyjęci, w jego domu jak u siebie byli. A choć armia Kondeusza przebywała pośród nas od 1797 do 1800 r., choć w ciągu tego czasu, występowała na polu walki nad Renem, pod głównem dowództwem Suwarowa (1799), ale sporo resztek po niej zostało, i resztki te szczególnie w Tynnej tuliły się ochotnie.

W ciągu też kilku lat następnych, spotykamy tu wiele osób należących do znakomitszych rodzin we Francyi, jak n. p. Andrzeja Belrosse, który swojemi wędrówkami i nieostrożną paplaniną zwrócił na siebie uwagę rządu, a w końcu wysłany został do Tomska, zkąd dopiero po wstąpieniu na tron Aleksandra I. powrócił; hrabinę de Montsoreau z dwiema córkami, hrabinę de Nentouillez z synem, panią de Bosson z córką, pp. Boluse, St. Germain i Desyer, który to potem przyjął poddaństwo rossyjskie i osiadł w Krzemieńcu, markiza d'Arragon; Velmona, wyższego oficera armii Kondeusza, nareszcie księdza Ksawerego Delavergne, który za jakieś wykroczenie osadzony w twierdzy kijowskiej, dopiero po zgonie Pawła wolność odzyskał Był on schwytany w Tynnej, co rzuciło niemały popłoch na towarzystwo tam zebrane.

czego rząd nie mógł cierpieć już z uwagi na państwa sąsiednie; tak więc rozwiązano stowarzyszenie, ponieważ przekroczyło swą działalność, określoną statutami.

Rzecznik stowarzyszenia, dr. Skwarczyński, członek galicyjskiego Wydziału krajowego, zwrócił się przedewszystkiem przeciw nazywaniu Opieki Narodowej stowarzyszeniem politycznem, i podniósł, że zakres działania *Opieki Narodowej* był czysto humanitarny, że wspieranie politycznych wychodźców nie nadaje jeszcze stowarzyszeniu cechy politycznej, tak samo, jak n. p. stowarzyszenie ku wspieraniu uczonych, nie byłoby jeszcze stowarzyszeniem naukowem. Mowca wylicza cały szereg znakomitych osobistości, które przystąpiły do *Opieki Narodowej*. Główny nacisk kładzie zażalenie na to, że Opieka Narodowa, jako stowarzyszenie niepolityczne było uprawnione do urządzenia filii w Krakowie i że nawet na wypadek uznania stowarzyszenia za polityczne, należało przedewszystkiem zawezwać je do stosownej zmiany statutów a nie rozwiązywać takowego.

Orzeczenie trybunału państwowego — jak wiadomo — nie uwzględnia zażalenia. W powodach powiedziano, że stowarzyszenie przez zaopatrywanie licznych, z Francyi przybywających wychodźców, wzbudziło obawę rządu i przekroczyło istotnie statutami określony zakres działania, chociaż, przyznać należy, że stowarzyszenie nie tak łatwo mogło ominąć to przekroczenie.

Francya. (*Zgromadzenie narodowe.*) Uzupełniając wczorajsze sprawozdanie podajemy osnowę poprawki Wallona do art. 2. projektu Ventavona. Brzmi ta poprawka: „Prezydenta republiki wybiera większością głosów kongres, składający się z członków Izby deputowanych i Senatu. Prezydent republiki może być ponownie wybrany.“

Ventavon oświadczył, że komissya konstytucyjna sprzeciwia się przyjęciu tego wniosku; poczem zabrał głos Wallon (z prawego centrum), który tak motywował swą poprawkę: „Zarzucają mi, że nic nie wspominam o ustawie listopadowej, uczynię to później wnosząc do artykułu trzeciego projektu Ventavona następujący dodatek: „Ustawa z 20 listopada nadająca marszałkowi Mac-Mahonowi władzę wykonawczą na lat siedm, pozostaje w swej mocy.“ Sądzę, że marszałek Mac-Mahon nie będzie mógł powiedzieć, że ta moja poprawka sprzeciwia się ustawie listopadowej. (Głosy: Nie wspominaj Pan nic o marszałku.) Nie życzę sobie wcale wciągać marszałka w dyskussyę, wspomniałem o nim tylko dla tego, ponieważ wie on lepiej, niż kto inny, co jest a co nie jest sprzecznem z ustawą listopadową. Kraj jest już znużony stanem prowizorycznym; Zgromadzenie narodowe musi koniecznie coś stanowczego uchwalić a ponieważ w danych warunkach tylko republika jest możliwą, więc należałoby tę formę rządu uchwalić. Miejcie się na baczności, panowie z prawicy, gdyż nadeszła chwila, w której czy to z wami czy też przeciw wam coś stanowczego uchwalić musimy. Nie chcecie panowie cesarstwa, gdyż cesarstwo znaczyłoby wojnę. (*Galloni d'Istria*: Przeciw republikanom) Nie! przeciw zagranicy. Cesarstwo sprowadziło na nas dwa razy inwazyę. Pierwsze cesarstwo, muszę to przyznać, upadło z honorem. Lecz drugie? Cesarz Napoleon III. wyrzekł: „Cesarstwo, to pokój!“. Lecz drugie cesarstwo powstało z wiarołomstwa, nie można więc było spodziewać się od niego dotrzymania danego słowa. Cesarstwo było więc wojną a Alzacya i Lotaryngia mogłaby o tem opowiedzieć wiele pięknych rzeczy. (Oklaski na lewicy.) Monarchia jest także niemożliwą, pozostaje więc republika. Składam na ołtarzu ojczyzny osobiste moje uczucia i wzywam panów, abyście uorganizowali republikę, nie ogłaszając jej formalnie; podajmy republice środki dalszego rozwoju, jeżeli kraj i nadal zechce pozostać pod jej rządami. Marszałek Mac-Mahon powiedział podczas swej podróży, że odwołuje się do wszystkich mężów umiarkowanych; słowa te nie powinny pozostać bez echa, dla tego proszę panów abyście przyjęli poprawkę, którą wam przedkładam. (Oklaski na lewicy.)

Raoul Duval (bonapartysta) sprzeciwiał się poprawce Wallona. Ustawa listopadowa utrzymuje stan prowizoryczny do r. 1880; do tego czasu mogą rozmaite stronnictwa pracować nad urzeczywistnieniem swoich życzeń, a jeżeliby to okazało się i wtedy jeszcze niemożliwem, będzie można przedłużyć stan prowizoryczny, dopóki Opatrzność nie dozwoli Francyi ukonstytuować się ostatecznie. Zresztą jedyną drogą do osiągnięcia tego celu jest odwołanie się do narodu. W r. 1871 uznał właściwość takiego kroku nawet Gambetta; a jeżeli kiedy to w r. 1880 trzeba będzie koniecznie odwołać się do narodu, ażeby kraj ostatecznie ukonstytuować. Z tych powodów oświadcza mowca w imieniu swojem i swych przyjaciół politycznych, że będzie głosował tak przeciw poprawce Wallona jakoteż przeciw całemu projektowi Ventavona.

Chesnelong (z prawicy) dowodził, że poprawka Wallona nie różni się w niczem od poprawki Laboulaye'a. którą Zgromadzenie narodowe dniem przed tem odrzuciło. Prawica głosowała za ustawą listopadową, ale nie dla tego, aby ta ustawa stała się zawiązkiem przyszłej republiki, która ani zagranicy ani też krajowi żadnych nie daje gwarancyj a chociaż mianuje się konserwatywną, pozostanie mimo to zawsze rewolucyjną i niebezpieczną dla religii, własności i rodziny.

Ventavon, sprawozdawca komissyi konstytucyjnej żądał, ażeby Zgromadzenie narodowe odesłało poprawkę Wallona do komissyi trzydziestu, któraby przy obradach nad artykułem czwartym projektu konstytucyjnego zdała z niej sprawę. Wallon sprzeciwił się jednak temu, twierdząc, że poprawka jego nie ma znaczenia zasadniczego więc nie ma powodu odsyłania jej do komissyi. Za poprawką Wallona przemawiał jeszcze Dufaure, poczem Zgromadzenie narodowe przystąpiło do głosowania i uchwaliło ją większością jednego głosu a mianowicie 353 głosami przeciw 352, — jak to już wczoraj zapisaliśmy.

Na posiedzeniu z 1. lutego przyszło do obrad nad poprawką Barthe, która między innemi stanowi, że prezydent rozporządza siłą zbrojną, nie mogąc jednak naczelnie nią dowodzić. Jenerał Chabaud-Latour mówi: Jestem upoważniony do oświadczenia, iż w razie, gdyby istniało postanowienie prawne, któreby nie dozwalało prezydentowi dobyć oręża w obronie ojczyzny, marszałek Mac-Mahon nie wahałby się złożyć urzędu i tytułu prezydenta. Ventavon sprzeciwia się poprawce i wyłuszcza, iż ustawy dawniej wydane określiły już atrybucye prezydenta republiki. Barthe cofa też swoją poprawkę. Wallon motywuje swoją poprawkę, która urządza prawa i obowiązki prezydenta republiki według konstytucyi z r. 1848 i przyznaje mu prawo rozwiązania Zgromadzenia narodowego za zgodą senatu. Komissya konstytucyjna żąda, aby poprawka ta, której nie miała czasu rozbierać, była jej przekazaną. Dufaure popiera ten wniosek, który zostaje przyjęty.

Po tem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego zebrała się komissya konstytucyjna i odrzuciła poprawkę Wallona obstając przy artykule przez siebie wniesionym, iż tylko Mac-Mahonowi osobiście służy prawo rozwiązywania Izby bez przyzwolenia senatu, a nie służy innym prezydentom.

— Komisya parlamentarna dla zbadania wyboru Bourgoinga przesłuchiwała 30. z. m. ministra sprawiedliwości, który oświadczył ponownie, że uważa za rzecz niezgodną z zasadami dobrego sądownictwa, udzielać komisyi parlamentarnej aktów, które znajdowały się w rękach sędziego śledczego. Oprócz uchwały sądowej, postanawiającej zaniechanie dalszego śledztwa przeciw komitetowi centralnemu nie udzielił minister komisyi żadnych innych aktów. Postawa ta ministra sprawiedliwości dotknęła do żywego wszystkich członków komisyi, a dzienniki francuskie donoszą, że odwoła się ona do Zgromadzenia narodowego, które zażąda przedłożenia tych aktów komisyi.

— *La France* donosi, że marszałek Mac-Mahon ma zamiar utworzyć z 19 korpusów terytoryalnych 4 korpusy wojenne. Dowódzcami tych czterech korpusów mają być jenerałowie: Lebrun, Bourbaki, Chanzy i ks. Aumale.

— Gorąca temperatura w Wersalu nie udziela się wcale Paryżowi, gdzie najzupełniejszy panuje spokój. Giełda jest także spokojną, a dzienniki donoszą, że marszałek Mac-Mahon przed ukończeniem obrad konstytucyjnych nie powoła nowego gabinetu do steru.

Rossya. Podajemy dokończenie komunikatu urzędowego w sprawie unitów chełmskich:

Telegramy otrzymane przez ministra Spraw Wewnętrznych od Gubernatora Siedleckiego z miasta Biały, w gubernii siedleckiej, w niedzielę, 12. (24.) stycznia.

W południe. Delegowani od wszystkich 45 przyłączonych na nowo parafii unickich i 26 księży, zgromadzili się w cerkwi, dokąd o godzinie 10 przybył arcybiskup warszawski. Po przywdzianiu przez niego szat pontyfikalnych, odczytałem ludowi ogłoszenie o Najwyższem przychyleniu się do ich prośby względem powrotu na łono Kościoła prawosławnego. — Nabożeństwo odprawia się z stosowną wspaniałością, w obec licznie zgromadzonego ludu.

Godzina 6-ta wieczorem. Akt połączenia się na nowo z prawosławiem 45 byłych parafii unickich, liczących 50,000 ludności, zakończył się pomyślnie. Po zawiadomieniu o Najwyższem zezwoleniu, arcybiskup przemówił do ludu udzielając mu błogosławieństwa Świątobliwego Synodu, poczem odprawione zostały nabożeństwa dziękczynne i liturgja św. Kazanie miał dziekan bielski, protojerej Liwczak, który powrócił na łono wiary prawosławnej. Cerkiew przepełniona była ludem. Uroczystość odbyła się z należytą czcią, wśród zupełnego porządku i wywarła widocznie dobre na lud wrażenie. Delegaci otrzymali, jako błogosławieństwo, po dwa obrazy na każdą parafię. Arcybiskup z duchowieństwem i osoby zaproszone udały się wprost z cerkwi na obiad zastawiony w gmachu gimnazyalnym.

Arcybiskup Joanicyusz wzniósł toast za zdrowie Najjaśniejszego Pana, przyjęty głośnemi i jednomyślnemi okrzykami „hura“ i rozczulającemi wynurzeniami radości ze strony przyłączonych na nowo księży i delegatów, którzy upraszają jaśnie wielmożnego pana o złożenie u stóp ubóstwianego Monarchy wyrazu ich nieograniczonej przychylności wiernopoddańczej i szczęścia jakiego doznają na myśl, że są odtąd całkiem połączeni, wiarą i prawdą, z Najjaśniejszym Panem.

Po przedstawieniu tych depesz Najjaśniejszemu Panu, Jego Cesarska Mość Najmiłościwiej rozkazać raczył: podziękować nawróconym za wynurzone przez nich uczucia.

Gubernator lubelski przedstawił Jenerał Gubernatorowi Warszawskiemu adres mieszkańców powiatu Chełmskiego wyznania grecko-unickiego, następującej osnowy:

„Jaśnie Wielmożny Hrabio!

„My grecko-unici powiatu Chełmskiego, ze czcią wysłuchawszy ogłoszonych nam przez władzę miejscową Najwyższych wyrazów, zakomunikowanych przez Jaśnie Wielmożnego Hrabiego za pośrednictwem nadzwyczajnego dodatku do *Dziennika Warszawskiego* z 30. czerwca (12. lipca) 1874 roku, udajemy się do Jaśnie Wielmożnego Hrabiego z najpokorniejszą prośbą o złożenie naszych uczuć wiernopoddańczych i przywiązania bez granic Najjaśniejszemu naszemu Monarsze-Wyswobodzicielowi, któremu tak my, jak i ojcowie nasi zawsze pozostawaliśmy i pozostajemy wiernymi, posłusznymi i gotowymi postępować drogą, wskazaną przez Monarszą wolę Najjaśń. Pana.“

Dnia 20. listopada 1874.

Następuje 939 podpisów, poświadczonych przez 14 wójtów gmin, z przyłożeniem pieczęci.

Minister Spraw Wewnętrznych, po otrzymaniu tego adresu od jenerał-adjutanta hrabiego Kotzebue, miał szczęście przedłożyć ten adres do Najwyższego uznania Najjaśniejszego Pana i Jego Cesarska Mość raczył łaskawie przyjąć takie wyrażenie wiernopoddańczych uczuć ludności grecko-unickiej powiatu Chełmskiego.

(*Dz. Warsz.*)

— *Goniec Urzędowy* zamieścił następujące sprawozdanie o poborze do wojska, według nowego systematu w r. 1874: W całej Rossyi Europejskiej podlegało losowaniu 693,736 osób, w tej liczbie nie mających prawa do przywileju w skutek stosunków familijnych 346,673, a osób stanu uprzywilejowanego 12,554. Z tej liczby popisowych postanowiono wziąć do szeregów 144,034, co stanowi blizko $1/6$ całej ilości wezwanych i blizko $1/2$ nieuprzywilejowanych. Oznaczoną liczbę zaciężnych wzięto bez niedoboru z wyjątkiem 109 osób z gubernii Tauryckiej 12 z Inflantskiej i 20 z Bessarabii. W ogóle ilość tych, którzy się nie stawili do delegacyi i superrewizyi, wynosi 24.350 osób, czyli 3 i pół proc całej ilości wezwanych. Niestawających ze stanu włościańskiego prawie nie było, złożyli się na powyższą cyfrę w ogóle mieszczanie, w szczególności zaś wyznawcy zakonu mojżeszowego. Do poboru oznaczonej liczby zaciężnych superrewidowano połowę ogólnej liczby ciągnących losy, przyczem znaleziono niezdatnych $1/2$, a 1,20, otrzymała prolongacyę z powodu nierozwinięcia lub braku zdrowia. Bez względu na pomienione uchylenia od powinności wojskowej, pobór nie dotknął prawie osób mających prawo do przywilejów ze stosunków familijnych. W ogóle wzięto uprzywilejowanych 3go rzędu 358, 2go 226. Powołanie uprzywilejowanych tyczyło się niemal wyłącznie Królestwa Polskiego, a w guberniach wewnętrznych stanowiło rzadki wyjątek. Ilość żonatych bardzo znaczna: 53,639 osób czyli $1/3$ całej liczby nowo-zaciężnych. Osób stanów uprzywilejowanych wstąpiło do wojska 3,161, około $2 1/4$ proc. całej liczby popisowych. Otrzymało prolongacyę dla dokończenia nauk 1,887 osób, $1/5$ wszystkich osób uprzywilejowanych.

Hiszpania. Pismo, którem król Alfons zawiadamia mocarstwa o swem wstąpieniu na tron hiszpański, zaczyna się od słów: „Alfons XII. z Bożej łaski i z woli narodu król Hiszpanii.“ Dalej mówi to pismo: „Przy pomocy Bożej spodziewam się zaprowadzić w królestwie porządek i przywrócić pokój, a to szanując wiarę religijną narodu, jego wolność i przywileje.“ Zasługuje na uwagę także dalszy ustęp pisma, w którym król daje do poznania, jak wielką przykłada wagę do prawa następstwa tronu, uzyskanego w skutek abdykacyi matki: Ustęp ten brzmi: „powołany do prawowitego następstwa w skutek abdykacyi mej matki, wstąpiłem na tron, aby wśród radości ludu przywrócić monarchię.“

Szwajcarya. Chrzest starokatolicki w kościele w Compesières odbył się przecież, a to przy pomocy bagnetów. Oto jak się rzecz miała: Rada kantonalna genewska dowiedziawszy się o zajściu, które parę dni temu, opisaliśmy szczegółowo, wysłała na poskromienie dzielnych mieszkańców Compesières 100 żandarmów, pół kompanii gwidów i trzy kompanie strzelców — a więc jak widzimy, armię wcale pokaźną. Żołnierze „wolnej Szwajcaryi“ zajęli bez oporu stanowiska nieprzyjacielskie — chcemy powiedzieć otoczyli kościół; mnóstwo ludu pomimo szkaradnego powietrza przypatrywało się z dala niezwykłemu temu widowisku.

Wszystkie wchody do kościoła były szczelnie zamknięte i zabarykadowane, nie pozostawało przeto nic innego jak wleść do kościoła oknem. Missyi tej podjął się pewien komisarz policyjny, a za jego przykładem poszli inni. Odsunąwszy wewnątrz barykady, wyłamano drzwi i wtedy przekonano się, że kościół jest puściuteńki — wszystkie sprzęty i obrazy uprzątnęli parafianie. O godz. 10tej nadjechało pod silną eskortą wojskową dwa powozy wiozące nieszczęśliwe dziecko, rodziców jego i nieustraszonego p. Marschalla, proboszcza starokatolickiego. Chrzest odbył się w przytomności kilku zaledwie osób, do których p. Marschall miał stosowną do okoliczności przemowę.

Ochrzczony w taki sposób obywatel powinien stać się kiedyś dzielnym szermierzem starokatolickiej „idei“.

KRONIKA.

— **Wśród licznych zabaw i wieczorków,** w jakie obfituje tegoroczny krótki karnawał, godzi się wspomnieć, że Lwów mieści także wielu, w tej porze roku bez zarobku zostających, którzy ciepłej nawet strawy dla siebie i swych rodzin są pozbawieni. Jak poprzednich lat, tak i teraz zajęło się męskie Towarzystwo św. Wincentego rozdawaniem zupy rumfordzkiej dla tej najbiedniejszej klasy ludności naszej. Od dziesięciu dni otrzymują ubodzy ciepły i pożywny pokarm w domu ubogich (ulica Kopernika) codziennie o godzinie 12 w południe a liczba zgłaszających się z każdym dniem się wzmaga. Niewątpimy, że sama wzmianka o tem wystarczy, aby zachęcić osoby miłosierne do zasilania tego rozdawnictwa swemi datkami, które można nadsełać do sklepu pana Ignacego Drexlera plac Kapitulny Nr. 2.

— **Kasyno mieszczańskie** urządza wieczorek z tańcami w sobotę dnia 6. b. m. o godzinie 9ej i w ostatni wtorek o godzinie w pół do ósmej.

— **Wieczorek z tańcami** towarzyszy kurkowych w pałacu p. Zawadzkiego zapowiedziany na 6. lutego, odracza się z przyczyn od komitetu zupełnie niezależnych na 8. lutego. Zawiadamia się o tem szanownych panów towarzyszy kurkowych z uwagą, że biletów na wieczorek sobotni dostać można w resursie mieszczańskiej, w sklepie p. Walichiewicza, i w cukierni p. Żółkiewskiego.

— **Cesarzowa chińska,** wdowa po zmarłym przed kilkoma tygodniami cesarzu, jak donosi prywatna depesza z Szangai, odebrała sobie życie z powodu śmierci męża. Cesarzowa, nazwiskiem *A-lou-tė* zaślubioną była d 16. października 1872. Telegram wspomniony dodaje, że cesarzowa matka objęła regencyę w imieniu trzechletniego następcy tronu.

— **Na scenie opery madryckiej** w reprezentacyi galowej urządzonej na przyjęcie króla Alfonsa, jak donosi madrycki sprawozdawca *Figara*, występowała z wielkiem powodzeniem spiewaczka polska, Warszawianka panna Wanda Miller-Czechowska. Dawano *Aidę* Verdiego.

— **Zjawisko przyrody.** W Synowicach na Szląsku pruskim dnia 27. stycznia wśród zupełnie pogodnego nieba ukazało się światło zodyakalne, które trwało od godziny $5 3/4$ do 8 z wieczora. — Dniem przedtem w Getslingen, w Niemczech, między godziną 9 a 10 zerwała się gwałtowna burza z grzmotami i piorunami a jednocześnie dało się czuć cztery łagodne wstrząśnienia ziemi. — Dnia 24. stycznia w Jutlandyi i na wyspach duńskich straszliwa nawałnica śnieżna zawiała wszelką komunikacyę.

— **Poeci angielscy** Carlyle i Tennyson, jak donosi *Morn. Post*, zostali odznaczeni przez królowę. Pierwszy otrzymał wielki krzyż kawalerski orderu Bath a drugi został baronetem.

— **Literat węgierski Arnold Vertesi** w zeszłym tygodniu usiłował odebrać sobie życie. Vertesi znajduje się pod opieką le-

karzy, którzy orzekli, iż życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

— **O zmarłym cesarzu chińskim** londyński *Times* podaje szczegóły, niezgadzające się z podanemi przez nas datami co do wieku nieboszczyka, które zaczerpnęliśmy z kalendarzyka gotajskiego na rok bieżący. Ostatni monarcha państwa Niebieskiego podług *Timesa* urodził się w roku 1850 nie 1856 jak podaje wspomniony kalendarzyk; liczył lat dziesięć gdy wybuchła druga wojna między Anglią a Chinami. Ojciec jego Hienfung, uciekając przed zbliżającym się nieprzyjacielem z pałacu letniego w Pekinie, udał się z synem swym i trzynastoma żonami do Zehol, w Tataryi. Tam żył aż do śmierci d. 29. sierpnia r. 1861. Zmarł w skutek nadużyć w młodym wieku licząc lat 29; syn jego zaś dożył zaledwie lat 25.

— **Mrozy** w północnej Europie trwają nieustannie od Bożego Narodzenia. W Petersburgu od dłuższego już czasu zamknięte są szkoły i zawieszone wszelkie ćwiczenia wojskowe. Biedni dorożkarze prawie co do jednego poodmrażali sobie nosy i usta, pomimo iż kosztem gminy porozkładano dla nich na placach ogniska.

— **Skradziony w katedrze sewilskiej obraz** pędzla Murilla, przedstawiający św. Antoniego, znajduje się już wprawdzie w rękach konsula hiszpańskiego w Nowym Jorku, ale w stanie istotnie opłakanym. Złoczyńcy widocznie w pospiechu zwinęli go w trąbkę, pozałamywało się więc płótno i w niektórych miejscach poodpadało malowidło. Potrzeba mistrzowskiej ręki, ażeby jako tako przynajmniej naprawić uszkodzenia; dawniejszej wartości żadna już sztuka obrazowi temu nie nada.

— **Tamiza** skutkiem nagłej odwilży w zeszłym tygodniu wystąpiła z łożyska i zalała okolice Etonu i Windsoru.

— **Kongres chilejski** uchwalił już budowę drogi żelaznej przez pasmo gór Andów, która ostatecznie połączy w południowej Ameryce, podobnie jak kolej *Pacific* w północnej, Ocean Atlantycki z Cichym. Dotychczas już istnieje część tej drogi żelaznej po stronie Atlantyku z Valparaiso do Santa Rosa; nowa jej część po stronie Cichego oceanu przetnie Andy w wąwozie Upsalaty i połączy miejscowości Mendora, San Juan i Buenos Ayres.

— **Pałac dożów w Wenecyi**, który w ostatnich czasach mocno ucierpiał od zęba czasu, ma być odrestaurowany kosztem skarbu włoskiego. Minister finansów Minghetti przedłożył parlamentowi rzymskiemu projekt ustawy co do tej restauracyi i zażądał na ten cel kredytu w kwocie 570.000 lirów.

— **Sprzeniewierzenie.** W mieście francuskiem Brest zeszłego tygodnia wielkie wrażenie wywarło nagłe przyaresztowanie skarbnika departamentowego p. Gasson. Stary ten urzędnik właśnie przeniesiony został w stan spoczynku i oddał następcy swemu kasę departamentową; z przeprowadzonego jednak skontra okazało się, że Gasson sprzeniewierzył z tej kasy 1,200.000 franków z wkładek prywatnych, przez co przyprawił wiele osób i zakładów o znaczne straty. Gasson jest zięciem marszałka Bugeaud.

— **Weteran.** Na ostatniej audyencyi przyjmował Najj. Pan pomiędzy innymi emerytowanego nadleśniczego z Karyntyi Franciszka Wonachera, liczącego lat 102. Wanacher, który już w roku 1793 służył wojskowo w ówczesnym 5 pułku piechoty księcia Hildburghausen, uzyskał od tego czasu 22 medalów waleczności i odznak wojskowych, oraz złoty krzyż zasługi za wyratowanie w r. 1850 trzech osób od utonięcia. Biedny starzec pochował już wszystkie swe dzieci i ich potomstwo, tak że obecnie nikogo niema na świecie.

— **Mathé**, urzędnik morawskiej drogi żelaznej granicznej, który sprzeniewierzywszy 8.000 złr. umknął w zeszłym tygodniu, dzięki policyi wiedeńskiej przytrzymany został w Bazylei, gdy przejeżdżał tamtędy do Paryża. Znaleziono przy nim jeszcze blisko połowę sprzeniewierzonej sumy.

— **Przed balem.** Zeszłej soboty młoda żona urzędnika Lewińskiego w Wiedniu wybierając się na bal, na odjezdnem zbliżyła się jeszcze do lustra, ażeby ostatecznie przyjrzeć się toalecie. W pospiechu zbliżyła się zanadto do stojącej obok świecy, lekka sukienka zajęła się i w jednej chwili ogarnęły płomienie nieszczęśliwą. Służąca, która przybiegła na pomoc pani poparzyła się także. W końcu na obu stłumiono płomienie, ale pani L. bardzo ciężkie odniosła rany.

— **Zmowy robotników** w Anglii nie ustają. Znów donosi telegram z Londynu, że w ostatnich dniach 15.000 cieśli w północnych hrabstwach zaprzestało robót z powodu zamierzonego zniżenia płac. Obie sporne strony jednak zgodziły się na wyrok sądu rozjemczego.

Notatki literacko-artystyczne.

(L) **Kuba i Mendelsohn.** W dwunastu numerach (33—45) ubiegłego rocznika czasopisma czeskiego p. t. *Hudebni Listy*, znajdujemy ciekawą rozprawę p. Konopàska o muzyce Słowian, z której podajemy niżej kilka wyjątków o muzyce polskiej, jakkolwiek nie godzimy się z autorem. „Mniemam" — są słowa czeskiego autora — że nie bardzo zbłądzę, przypuszczając, że my Czesi jeszcze z przedpotopowych, zatem i przed Haydenowskich czasów posiadamy pieśni ludowe, mogące doskonale uchodzić za praojców polki. Nie mogę się nawet powstrzymać od podania wszystkich tych jej przodków za prawdziwe słowiańsko-czeskie piosnki ludowe. Piosnka gminna:

Ja mam kone
Vrane kone itd.

jest bez wątpienia czysto słowiańska; spiewają ją też w Polsce od niepamiętnych czasów wiernie wraz z tekstem:

Pije Kuba
Do Jakuba itd.

Fakt, że Mendelsohn użył jej częściowo do swego weselnego marszu, nie zachwiewa zgoła naszego zdania. W każdym razie jest nasz Kuba starszym od Mendelsohna." A dalej mówi Konopàsek: „Mówię o całej polskiej muzyce ludowej. Opiera się ona wyłącznie na trzech tylko wzorach. W obec tego wyniku stoimy zdumieni, nie mogąc mu dać wiary; wyszukujemy sami argumenta przeciw tak niezwykłemu rezultatowi, mówiąc, że Polacy spiewają przecież w prostym i nieprostym takcie, zkąd wypływa, że muszą mieć przynajmniej dwa razy po trzy pierwotnych pieśni. A jednak patrzcie: oto spiewamy pierwotną z trzech części złożoną pieśń, pojedyńczemi nutami na dwie części, a pozostaje nam dla całej dwuczęściowej polskiej muzyki tylko jedna pieśń pierwotna. Może to tylko przypadek, myślimy sobie i niepodobna, aby się to stosowało do wszystkich pieśni, i przechodzimy je z kolei, lecz z tymże samym skutkiem; trzechczęściowy mazur, spiewany na cztery części, staje się nagle zupełnie poprawnym krakowiakiem, i odwrotnie toż samo. Lecz odnosi się to jedynie do *dur*, nie do *moll*, Krakowiak pozostaje zawsze *dur*, również i pierwiastkowy mazur, tak że się zdaje, że pierwotną muzyką Polaków było *dur*, co w istocie po dokładnem zbadaniu okazuje się słusznem. Zkądże więc bierze się w polskiej muzyce *moll*? Na pytanie to odpowiemy dopiero później t. j. wówczas gdy będziemy mieli przed sobą rozebrane pieśni ruskie. Znajdziemy pomiędzy niemi wzory zgodne zupełnie z całą *moll'ową* częścią polskiej muzyki; nie wahamy się przeto wyrzec, że Polacy mają w całej swojej muzyce jedynie dwa własne pierwotne wzory, całą część *moll* zapożyczyli z muzyki ruskiej. Postawiwszy dalej obok szeregu polskich pieśni gminnych szereg czeskich, prawdziwie słowiańskich, ze zdumieniem ujrzymy osobliwy owoc porównania, albowiem pośród ludowych pieśni czeskich celują dwie, na których wiek sędziwy i czysto słowiańskie pochodzenie tak widocznie wyryły swoje piętno a które przy tem tak są prostemi, że mogły służyć za wzór owym pozostałym dwom pierwotnym pieśniom polskim." Ostatnie słowa Konopàska dały pochop innemu Czechowi do szerszego rozwinięcia jego hipotezy i do zadecydowania, że wspomniane „dwa czeskie wzory są podstawą całej polskiej muzyki a więc Polacy pierwotnie wcale nie mieli własnej muzyki." Konopasek uzupełnia ostatecznie swoje poglądy i sprowadza je na tor właściwszy następnem twierdzeniem: „Gdybyśmy Polakom wzięli wszystkie części mowy, które są równocześnie i czeskiemi — a dalej i te, co są także ruskiemi — cóżby pozostało z ich języka? Nic! I otóż jesteśmy u celu: nie szukamy polskości, serbszczyzny, ruszczyzny lub czeszczyzny w muzyce, lecz w polskiej, serbskiej, rosyjskiej i czeskiej muzyce słowiańskiej; a sądzę, że pierwotna pieśń, wspólna kilku słowiańskim ludom, jest niewątpliwie czysto słowiańska. Albo jeszcze lepiej: na wskroś słowiańska pieśń musi być wspólną kilku ludom słowiańskim — tem więcej, gdy jest pieśnią pierwotną." Dotykając szczegółowej polskiej melodyi gminnej, mówi Konopàsek: „Rozwój mazura był we wszystkich kierunkach nierównie rozleglejszym, niż krakowiaka; już samo *moll*, wciągnięto do mazura, nie zaś do krakowiaka, wpłynęło bardzo wiele na zmianę pierwotnego jego charakteru, lecz najlepsze mazury, zyskujące sobie najstalsze prawo obywatelstwa, można jeszcze bardzo dobrze porównywać z pierwotnym mazurem. Za przykład może służyć owa pieśń legionów polskich czyli marsz Dąbrowskiego, który dziś spiewają w Czechach z tekstem *Hej Slovane* z silnem nieraz przeświadczeniem, że to czeska pieśń narodowa."

Powyższe poglądy przytoczyliśmy jako *curiosum*, w którem rażą fantastyczności i fałsze. I tak nie pojmujemy, jak p. Konopasek mógł się, dopatrzeć *Pije Kuba* w *Hochzeitsmarsch* Mendelsohna, podczas gdy cały ten utwór napisany jest w idyllicznym spokojnym stylu niemieckim a nie ma w nim ani jednego nawet słowiańskiego rysunku, począwszy od pierwszej fanfary, postrojonej na trąbki w tonie *c-dur*, aż do tria, w tonie *f-dur*, gdzie wiolonczela i skrzypce prowadzą główny motyw.

Proces Ofenheima.

(*Dwudziesty drugi dzień rozprawy.*)

W tym dniu (29. stycznia) doszedł proces Ofenheima do punktu kulminacyjnego; cały ten dzień był poświęcony przesłuchaniu sekwestra, radcy dworu p. Barychara. Pomimo, że w dniu poprzednim słuchano już tego świadka co do stanu budowy drogi żelaznej ze Lwowa do Czerniowiec, musiał przewodniczący przystąpić do ponownego badania w tym kierunku, a to przeważnie dla tego, ponieważ oskarżony usiłował zbijać punkt za punktem zeznania p. Barychara. Nie przysłużylibyśmy się czytelnikom, gdybyśmy w całej objętości podali przesłuchanie p. Barychara według zapisków stenograficznych; znużyłoby to ich uwagę i wyczerpało zajęcie. Akt oskarżenia, wniesiony przez c. k. prokuratoryę państwa, podany przez nas w całej objętości w pierwszych dniach stycznia r. b. zawierał już zresztą w streszczeniu zeznania p. Barychara; śledztwo karne bowiem wdrożono, jak wiadomo na podstawie sprawozdania radcy dworu p. Barychara o stanie technicznym, finansowym, administracyjnym i t. d. drogi żelaznej ze Lwowa do Suczawy.

W dniu tym rekapitulowano także poniekąd całą rozprawę, trwającą już od miesiąca; Ofenheim bowiem odpowiadał na każdy zarzut czyniony mu przez p. Barychara; wygłosił więc ponownie wszystko to, co na swe uniewinnienie przytaczał w ciągu całej rozprawy. W obronie jego w obec p. Barychara, zachodziła tylko ta różnica, że podczas gdy przez cały czas rozprawy Ofenheim zachowywał się spokojnie a nawet z godnością, w obec p. Barychara przybrał ton cierpki a nawet szorstki i gwałtowny, co — jak wiadomo już z telegramów — doprowadzało do gwałtownych starć, tak iż p. przewodniczący był zmuszony, kilkakrotnie wezwać obwinionego do porządku a nawet zagroził mu wyprowadzeniem z sali, co znowu wprawiło Ofenheima w taki stan rozdrażnienia, iż płakał a w końcu dostał kurczu w piersiach. Epizody te, jako największe i najcharakterystyczniejsze z całego tego dnia rozprawy podajemy w całości.

Przewod. (*do p. Barychara.*) Co dało powód do sekwestracyi?

Barychar. Mam tu statystykę wypadków, z której łatwo będzie dowiedzieć się o powodach sekwestracyi.

Ofenh. Jabym przecież pozwolił sobie zapytać, kto też układał tę statystykę?

Przewod. Do stawiania pytań przyjdzie na pana później kolej.

Ofenh. (*z uśmiechem*) Może później będzie ich zanadto wiele. (*Do Barychara*) Prosiłbym pana o wyjaśnienie, czy wiesz pan przynajmniej ile węgla kamiennego wzięła kolej Czerniowiecka z kopalni Żółkiewskiej?

Barychar. Około 30.000 centnarów.

Ofenh. Po czemu?

Barychar. Po 48 centów.

Ofenh. Czy sądzisz pan, że tu malwersacya miała miejsce?

Barychar. Ponieważ kolej Karola Ludwika miała węgiel po 31 centów...

Ofenh. Kiedy?

Barychar. Od r. 1868 do 1870.

Ofenh. A my kiedy brali węgiel z Żółkwi.

Barychar. W r 1872.

Ofenh. A czy znasz pan stosunki kopalni węgla w r. 1868 a w r. 1872?

Barychar. To jest..

Ofenh. A czy znasz pan stosunki robotnicze i transportowe w latach 1872, 1870 i 1868?

Barychar. Na produkcyę nie mają te stosunki żadnego wpływu...

Ofenh. Proszę mi odpowiedzieć tylko „tak" albo „nie".

Barychar. Ja wiem, że stosunki robotnicze w Galicyi nie zmieniły się. Ja płacę dzisiaj robotnikowi 50 centów dziennie

Ofenh. A ja płaciłem 20 centów! Pan nie znasz Galicyi i dla tego nie masz pan prawa do wydawania sądu..

Przewod. Proszę nie przemawiać w ten sposób.

Ofenh. Wszakżeż ja stawiam tylko pytania.

Przewod. Ale forma tych pytań jest za ostrą.

Ofenh. Ależbo trudno tu być spokojnym; (*do świadka*): Proszę mi powiedzieć..

Barychar. (przerywając): Towarzystwo poniosło z pewnością co najmniej pięć tysięcy czterysta złr. straty, bo węgiel wart był $31^1/_2$ centa, a płacono zań 48 centów.

Ofenheim. Czy wiesz pan przynajmniej o tem, że ten węgiel kupowaliśmy w skutek nakazu ministerstwa?

Barychar. Chociażby i tak, to przecież nakaz ten nie mógł wymagać, ażeby płacono za węgiel 48 ct. zamiast 31 ct.

Ofenh. A czy wiesz pan co zawierał w sobie ten nakaz ministeryalny?

Barychar. Nie... (Ofenheim przerywa świadkowi) Ale proszę dać mi przyjść do słowa. Gdy objąłem służbę, wysłałem inspektora p. Ponfickla, ażeby zbadał stan kopalni w Żółkwi. Otóż p. Ponfickl zawiadomił mnie, że węgiel jest tam tak zły, że nie można go używać do opału.

Ofenh. Czy pan sądzisz, że temu winien prezydent towarzystwa iż węgiel jest zły?

Barychar. To nie! Lecz sądzę, że prezydent Ofenheim zawinił, iż płacił 48 centów za węgiel, który wart co najwięcej trzydzieści i pół centa.

Ofenh. To tylko pańskie zdanie. Ja zaś zapewniam pana, że płacono tylko tyle ile wynosiły koszta produkcyi i zapewniam pana, że ministerstwo nakazało robić próbę węglem kamiennym z kopalni żółkiewskiej.

Przewod. Proszę pana mówić spokojnie.

Ofenh. Zdaje mi się, że mówię spokojnie.

Przewod. Nie ze wszystkiem....

Ofenh. A więc będę spokojny. Tu tłumaczył Ofenheim, jak właściwie rzecz się miała z węglem z kopalni żółkiewskiej. Wywód ten jest znany naszym czytelnikom.

Przewod. Mnie zastanawia tylko to, że przewóz tego węgla z Żółkwi do Lwowa był tak kosztowny (2 do 3 ct za centnar).

Ofenh. Mogę na to do tarczyć dowodów. Tu dodaję jeszcze tylko, że wówczas chodziło o konkurencyę, bo ceny drzewa wzmagały się z dniem każdym. Ja nie mogłem tak robić, jak to robi pan sekwestr, który aż z Korszowa sprowadza drzewo po bajecznie wysokich cenach i przyprawia to warzystwo o znaczne straty.

Przewod. Proszę pana!.... Pan sekwester nie jest tu oskarżonym, przeto nie rozbierać w ten sposób jego postępowania.

Ofenh. Wiem aż zanadto, że ja tu jestem oskarżony.

Przewod. Byłoby bardzo pożądanem, gdybyś pan to sobie częściej przypominał.

Ofenh. Czuję to aż nadto głęboko i boleśnie; sądzę jednak, że skoro codziennie obrzucany jestem podejrzeniami, skoro już od czterech tygodni walczyć muszę z oskarżeniem . . .

Przewod. (przerywając) Jest to koniecznem następstwem oskarżenia . . .

Ofenh. Skoro stoję w obec licznych świadków, którym wolno wszystko mówić, mnie zaś nie wolno odpowiadać (podniesionym głosem i z rzewnym płaczem) naówczas położenie oskarżonego musi się stać rozpaczliwem.

Przewod. Robisz mi pan niesłuszne wyrzuty. Chcę tylko p zeszkodzić wywodom, które nie należą do rzeczy.

Oskarżony (bardzo wzruszony) Tym panom wolno miotać zarzutami, jak im się tylko podoba; są oni spokojni, bo im na niczem tu nie zależy, (w najwyższem uniesieniu) ja zaś staczam tu walkę o cześć i wolność, o szczęście i byt mojej rodziny!

Przewod. Upraszam pana zaprzestać bo inaczej zmusisz mnie pan do tego, iż każę pana wyprowadzić ze sali.

Ofenh. (głosem stłumionym) Proszę pana przewodniczącego o zawieszenie posiedzenia, dostałem bowiem kurczu piersiowego. (Niepokój w audytoryum, zwłaszcza pomiędzy obecnemi kobietami; woźni wyprowadzają oskarżonego, przewodniczący zawiesił posiedzenie na pół godziny. Po tej przerwie okazała się potrzeba przedłużenia odpoczynku dla Ofenheima jeszcze na pół godziny.)

Po tej przerwie zarządził przewodniczący dalsze przesłuchanie p. Barychara. — Oskarżony atakował znowu wszystkie zeznania tego świadka, tyczące się głównie budowy drogi żelaznej a przedewszystkiem zarzuty p. Barychara co do zbudowania grobli Mihuczeńskiej, powołując się na zdania licznych już wysłuchanych świadków a głównie na zdania p. Webera, które w głównych momentach różnią się bardzo od zeznań p. Barychara. W końcu zażądał Ofenheim ażeby trybunał wydał dr. Neudzie dokumenty przedłożone przez p. Barychara, „albowiem będzie on musiał wspólnie z nim robić nad niemi studya". Trybunał przychylił się do tego żądania.

Na tem zakończono przesłuchanie pana Barychara i dwudziesty drugi dzień rozprawy.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

⁂ **Wyrób wódki i piwa.** W grudniu 1874 r. wyrobiono w 581 gorzelniach galicyjskich ogółem 6,473.802 opodatkowanych stopni alkoholu, a w 210 browarach galicyjskich, wywarzono 75.911 wiader piwa. W zamkniętych miastach, a to: w Krakowie wywarzono w 6 browarach 6.506 a we Lwowie 7 browarach 10.765 wiader piwa, tak, że ogólna produkcya piwa w Galicyi w grudniu 1874 r. wynosi w 223 browarach 93.182 wiader.

* **Wyrób cukru w Galicyi.** W grudniu 1874 r. przerobiono w dwóch cukrowarniach galicyjskich 61.946$^{95}/_{100}$ centuarów buraków surowych a w jednej cukrowarni 698 $^{92}/_{100}$ centnarów ziemniaków.

---

* **Produkcya i sprzedaż soli.** W grudniu 1874 r. wynosiła produkcya soli w Galicyi 176.491 centnarów 21$^{6}/_{10}$ funtów; sprzedaż zaś 151.437 centnarów. W tym samym miesiącu 1873 r. wynosiła produkcya soli 194.845 cent. 95 funt., sprzedaż zaś 169.143 cent. Okazuje się zatem, że w r. 1874 była produkcya o 18.354 cent. 73$^{4}/_{10}$ funt. a sprzedaż o 17.706 centnarów mniejszą.

— **Dochód kolei Karola Ludwika.**

rok	1875		1874	
	zlr.	ct.	zlr.	ct.
Dochody od 22. do 28. stycznia	177.167	97	241.119	63
Dochody od 1. do 21. stycznia	503.172	20	687.218	11
Razem	680.340	17	928.337	74

OSTATNIA POCZTA.

(*Proces Ofenheima*). Rzeczoznawca Kramer zeznaje: Prowadzenie ksiąg w ogóle i w szczególe nie było wcale wadliwe, wszelako zachodziły błędy, więcej z niedbałości aniżeli z umysłu; kontowania odpowiadały w ogóle podanym przez rząd szematom do tej czynności. Pozycya 50.000 zlr. za odstąpione przez Brasseya materyały, niewłaściwie była w księgi zaciągniętą, gdyż powinna była być zapisaną na rachunek materyałów. Również tantiemy członków Rady zawiadowczej należałyby do innego konta. Przelanie 550.000 zlr. z linii *A* na linię *B* nie jest w księgach uwidocznionem. Drugi rzeczoznawca Stoeller przytacza: Prowadzenie ksiąg nie było prawnem, ale nie zachodził karygodny zamiar; natomiast wpisywanie odbywało się z nieograniczoną lekkomyślnością i niedbalstwem. Zresztą zeznaje Stoeller tak jak Kramer. Poczem przystąpił sąd do odczytania dalszego ciągu memoryału Rady zawiadowczej.

Biuro *Wolffa* donosi: Słychać, że Cesarz niemiecki napisał list własnoręczny do króla Alfonsa XII. jako króla hiszpańskiego i w nim akredytuje hr. Hatzfelda jako posła niemieckiego w Madrycie. Pismo to, jak również podobne ze strony Cesarzów Austryackiego i Rossyjskiego mają być wręczone niebawem, a tym sposobem uznanie nowego rządu hiszpańskiego stanie się faktem.

Według doniesienia z Santander majtek jeden z korwety „Augusta" wysiadłszy na ląd, został 1. b. m. w bitce raniony a przywieziony na statek, umarł.

Jenerał Moriones wtargnął do Monreal i La Pontilla, a następnie zajął Lerge. Poczytują za rzecz pewną, że wojsko wkroczy niebawem do Pampelony. Karliści opuścili drogi do Pampelony, nie stawiając oporu. Król z główną armią posuwać się będzie dalej.

Times ogłasza protestacyę Reutera popartą przez lorda Derby przeciw koncessyi na kolej rossyjsko-perską. Protestacya przytacza, że koncessya dana Reuterowi zabrania mu rozpoczynać budowę kolei przed doręczeniem mu szczegółowych wypracowań. Reuter otrzymał je dopiero w lipcu 1873, a zaraz potem rozpoczęły się roboty w obecności konsulów angielskiego i rossyjskiego. Perski minister handlu dziękował Reuterowi za punktualne wykonanie zobowiązań. Protestacya podnosi, że jenerał Harcourt pytanie oświadczył, iż Reuter wszystkim obowiązkom uczynił zadość.

Z Paryża 2. lutego donoszą: Prócz całej lewicy, ministrowie Decazes, Bodet, Caillaux, Cumont, Grivard, sześćdziesięciu deputowanych z prawego środka, między nimi Broglie, Audiffret, Joinville głosowali za poprawką Wallona, zaś umiarkowana prawica i skrajna, oraz bonapartyści przeciw. Ministrowie Chabaud-Latour, Tailhand, Montaignac wstrzymali się od głosowania. Jest tu przekonanie, że po ostatecznem głosowaniu nad ustawami konstytucyjnemi, nowy gabinet utworzony zostanie z prawego i lewego środka.

Loma przeszedł przez rzekę Oria, zdobył wszystkie stanowiska karlistów, i połączył się z dywizyą Blanca. Karliści są w odwroeie na Aya; Loma ściga ich bez przestanku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Petersburg, 3. lutego. Rząd rossyjski uznał urzędownie króla Alfonsa. Rossyjski poseł w Madrycie otrzymał pismo uwierzytelniające.

Londyn, 3. lutego. *Daily News* uważa za rzecz prawdopodobną, że Disraeli weźmie wkrótce dymisyę.

Belgard, 3. lutego. Nowy gabinet utworzony został pod przewodnictwem Stefanowicza. Bogiczewicz objął tekę spraw zagranicznych. Program nowego gabinetu da się tak streścić: Umiarkowany postęp wewnątrz, lojalna polityka pokojowa na zewnątrz.

Londyn. 4. lutego. Mityng klubu reformy pod przewodnictwem Brighta wybrał jednogłośnie markiza Hartingtona naczelnikiem stronnictwa liberalnego.

Wersal, 4. lutego. Na środowem posiedzeniu Zgromadzenie narodowe przyjęło artykuł czwarty i piąty projektu konstytucyjnego a następnie 332 głosami przeciw 327 poprawkę tej treści, że Wersal ma być siedzibą obu izb. 521 głosami przeciw 181 uchwaliło Zgromadzenie narodowe przystąpić do trzeciego czytania ustawy konstytucyjnej. Artykuł czwarty stanowi odpowiedzialności ministrów i prezydenta (ostatniego tylko w razie zdrady stanu.

Artykuł 5 określa wybór prezydenta przez obie izby, tymczasowe wykonywanie władzy przez ministrów, a w końcu prawo rewizyi konstytucyjnej przez izbę. Do roku 1880 sam tylko Mac-Mahon może wnieść rewizyę, która odnosić się może także do formy rządu. W przyszły czwartek (11. b. m.) nastąpi drugie czytanie ustawy o senacie.

Wiadomość, jakoby Francya w sprawach wschodnich a mianowicie w Serbji działała przeciw polityce trzech mocarstw północnych, jest wierutnem zmyśleniem.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński**

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi: Całorocznie w miejscu: 12 zł. pocztą: 16. zł. półrocznie (od 1. stycznia do końca czerwca:) w miejscu 6 zł pocztą 8 zł. ćwierćrocznie (od 1. stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł. miesięcznie (od 1. do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. Lutego 1875.

Hotel Żorża.

Pp. B. hr. Komarnicki, z Sassowa. — W. Zarowski, z Radziwiłowa. — W. Raczyński, z Pliteń.

Hotel Angielski:

Pp. E. Flechner, z Złoczowa. — W. Zarski, z Manasterzysk.

Hotel Europejski.

Pp. S. hr. Tarnowski, z Sniatynki. — J. Horodyński, z Brzeżan. — J. Onyszkiewicz, z Borowy — T. Sahajdakowski, z Sokolnik.

Hotel Kuhna.

P. K. br. Brückman, z Wołoszcza.

Hotel Langa:

Pp. F. br. Poten, z Łahodowa. — T. Heymann, z Tarnopola. — G. Zadurowicz, z Nazurna.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 3 Lutego.

Pp. J. Kieszkowski, do Sambora. — I. Pasakas, do Kolanek. — M. Rokossowski, do Tarnowicy. — O. Schnel, do Firlejówki. — M. Torosiewicz, do Ostrowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 4. Lutego 1875.

Barometr 724.18mm. Psychrometr suchy—3.25°C. Psychrometr wilgotny — 3.38°C. Prężność pary 3.45 mm. Wilgoć 98%. Zachmurzenie 10. Wiatr SW3. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24. godzin Temperatura powietrza — 2 6°R.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowieć: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 minucie wieczór,

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 m. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów; 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 27 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. w południ.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 3. Lutego 1875.

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę. (s kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	252	—	2'4	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	144	50	144	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	230	—	232	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	85	80	86	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	75	65	76	40
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	85	80	86	50
Banku hipoteczn. gal.	90	—	90	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	97	75	99	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	90	—	90	75
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	84	75	85	50
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	89	50	90	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	16	25	18	—
„ Stanisławowa	15	25	16	75
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	15	5	21
„ cesarski	5	17	5	23
Napoleond'or	8	85	8	92
Pół imperyał rossyjski	8	93	9	4
Rubel rossyjski srebrny	1	61	1	68
„ „ papierowy	1	54	1	55
Pruskie bilety kasowe	1	63	1	64
Srebro	106	—	107	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30. Stycznia 1875.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70.20	70.30
„ „ w srebrze	75.65	75.75
Losy z r. 1839 całe	273.—	276.—
„ „ 1839 piąta część	243.—	245.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	104.—	104.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	—.—	—.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	126.50	129.50
Renty Como po 42 lir. austr.	22.—	23.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	82.50	83.—
Galicyi	84.75	85.25
Niższej Austryi	98.—	—.—
Siedmiogrodu	75.70	76.—
Węgier	78.50	78.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	123.25	124.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	215.—	215.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	800.—	810.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	954.—	956.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	435.—	436.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	186.—	186 50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1920.—	1925.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234.50	235.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	143.—	144.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	289.—	290.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	130.25	130 75
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	117.—	117 50
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.—	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los w 18 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	89.—	89.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.50	93.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	74.25	74.50
„ „ „ po 5 prc.	85 25	85.75
Gal. banku hipot. po 6 prc.	90.—	90.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	98.25	98.75
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.50	86.75
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	69.25	69.75
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	26.25	26.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.25	95.75
„ „ „ 100 zł. w. a.	91.75	92.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	100.50	101.—
„ „ „ „ III. „	98.90	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	78.25	78.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	77.—	77.52
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163.25	163.75
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13 75	14.25
Losy miasta Krakowa	16.25	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	26.—	26.50
Palnego po 40 zł. m. k.	26.50	27.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13 75	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	33.50	34.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.—	18.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	109.—	110.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.—	22.—
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.50	94.60
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.30	92.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	54.10	54.20
Hamburg za 100 M. B.	54.10	54.20
Londyn za 10 ft. szt.	111.—	111.20
Paryż za 100 fr.	44.15	44.15
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.24	5.25
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.91	8.91
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.90	106.—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 3. Lutego 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	45
„ „ „ w srebrze	75	75
Losy z 1860 roku	109	50
Akcye banku wiedeńskiego	956	—
„ „ kredytowego	216	75
Londyn 10 funtów szterlingów	110	95
Srebro	105	80
Napoleond'or	8	90
Dukat	5	25
100 Marek	54	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

(272 2—3) **Edykt.**

Nr. 6982. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości, że c. k. komisya dla wykupna gruntów pod kolej żelazną Tarnów-Leluchowską pod 19. Grudnia 1874. l. 6982 złożyła tytułem ceny kupna 9 morgów 190 kwadr. sążni i 403 kwadr. sążni gruntu z obszaru gruntów dworskich w Bobowy pod kolej żelazną Tarnowsko-Leluchowską odstąpionych po wypłaceniu zaległych należytości rządowych resztującą sumę 8:04 zł. 48½ ct. a. w. na rzecz Aleksandra Kosakiewicza właściciela dóbr Bobowy i jego hipotecznych wierzycieli.

O tem zawiadamia się strony interesowane dalej wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś Teofila Załęskiego z miejsca pobytu niewiadomego tych wierzycieli, którzyby po dniu 8. Lutego 1874 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza lub poźniejsze uchwały sądowe z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogły być doręczone przez kuratora w osobie adwokata krajowego Dr. Bersona ze substytucyą adw. krajowego Dr. Jarosza.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz dnia 24. Grudnia 1874.

(332 1—3) **Edykt.**

L. 23.400. Samborski c. k. Sąd obwodowy powiadamia N. Okuniowskiego, byłego komornika granicznego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a w razie tegoż śmierci, jego z imienia, nazwiska i miejsca pobytu nieznajomych spadkobierców, że przeciw nim małoletni Zdzisław Kryuicki na dniu 15. Grudnia 1874. do l. 23.400 skargę o wykreślenie części dóbr Krynica w skutek zadawnienia hipoteki, wniesionej dla zabezpieczenia sumy 42 zł. 7 ct. i 31 zł. 38 ct. m. k., tudzież kosztów egzekucyjnych 4 zł. m. k., jak Dom. 341 p. 367 n. 22 on. w stanie biernym tychże dóbr zaintabulowanych wniósł, że na takową do wniesienia obrony według postępowania pisemnego termin 90-dniowy przeznaczył i skargę tę ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi Dr. Witz, którego zastępcą jej adw. Dr. Kohn doręczył.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 22. Grudnia 1874.

(352 1—3) **Edykt.**

L. 5663. W skutek wezwania ces. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z 23. Lipca 1874. l. 6333 na dniu 11. Lutego 1875., na dniu 1. Marca i na dniu 15. Marca 1875. każdą razą o godzinie 10. rano w tutejszym Sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż go spodarstwa gruntowego pod Nr. 39 sub rp 81 w Sieteszy położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, protokołem praes. 29. Grudnia 1871. l. 6231 egzekucyjnie opisanego a protokołem praes. 19. Maja 1874. liczba 2610 na 1970 zł. oszacowanego.

Realność ta składa się z domu drewnianego, stodoły i gruntu w rozległości 18 morgów i kawałka łąki.

Wadyum wynosi 197 zł. reszta warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w Sądzie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przeworsk dnia 31. Grudnia 1874.

(263 2—3) **Edykt.**

L. 3132. W Horoszowej przytrzymano konia rasy chłopskiej niewiadomego właściciela, maści ciemno-gniadej ze znakiem na czole i na nozdrzach.

Dotyczący właściciel ma przeto w ciągu roku od czasu trzeciego umieszczenia edyktu się zgłosić, gdyż inaczej Sąd w myśl §. 378 pr. kar. postąpi.

C. k. Sąd powiatowy

Mielnica d. 6. Grudnia 1874.

(323) **Obwieszczenie.**

L. 24319 Samborski c. k. Sąd obwodowy dla spraw handlowych podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm spółkowych, wpisaną została firma „Bukietyński & Longchamps Wdowa“ dla handlu towarów żelaznych i porcelanowych w Samborze. Spółka jawna od 1. Stycznia 1875 składająca się z dwóch spólników Maryi z Pohlmanów Longchamps właścicielki handlu i Bronisława Bukietyńskiego prokurzysty handlu w Samborze mieszkających — prawo zastępowania i podpisywania spółki służy wyłącznie spólnikowi Bronisławowi Bukietyńskiemu.

Sambor dnia 12. Stycznia 1875

(315) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 13. Jänner 1875, Zahl 1002, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „In der Reichenberger Zeitschrift lesen wir“ auf der 3. Blattseite 2. und 3 Spalte in der Zeitschrift „Arbeiterfreund“ Nr. 15 vom 9. Jänner 1875 begründet den Thatbestand des im § 300 St G. normirten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und Ordnung,

2. der Inhalt des auf der 4. Blattseite mit der Aufschrift „Katharinaberg“ versehenen Artikels begründet den Thatbestand des im § 300 St G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(334) **Erkenntniße.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 7 der Zeitschrift „Wiener Sonn- und Montags-Zeitung“ vom 17 Jänner 1875 enthaltenen Artikels mit dem Titel „Der Prozeß Ofenheim“ das Vergehen nach Art. VIII des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 begründe, und es wird nach §. 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 21. Jänner 1875.

Jos. v. Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

(364) **Erkenntniß.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k k Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Broschure: „Oesterreich und Ofenheim, Wien 1875. Verlag von Brüder Winter, Druck von Wodianer und Waizner, Wien“ das Vergeheu nach Art VIII. des des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr 8 — 1863, begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 25. Jänner 1875.

v. Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

(394 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 13.660. W celu obsadzenia dwóch posad sług szkolnych mianowicie przy c. k. seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie przy c. k. seminaryum nauczycielskiem w Tarnowie rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 15. Lutego 1875.

Z każdą z powyższych posad zastrzeżonych według ustawy z dnia 19. Kwietnia 1872. dla wysłużonych podoficerów, połączoną jest płaca w rocznej kwocie 200 zł. i 25% tej płacy jako dodatek z tytułu czynnej służby.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać w swych podaniach kwalifikacyę uzyskaną ze strony władz wojskowych, tudzież przedłożyć świadectwa moralności i uzdolnienia fizycznego do służby, jakoteż udowodnić, że posiadają znajomość języka krajowego i że umieją czytać i pisać.

Podania konkursowe mają być przedłożone przed upływem terminu c. k krajowej Radzie szkolnej.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 19. Stycznia 1875.

(389 1—3) **Concurs.**

Z 62. An der k. k. selbstständigen Marine-Unterrealschule zu Pola. mit deutscher Unterrichtssprache, ist die Professur des Freihandzeichnens zu besetzen.

Die Bezüge des Lehrpersonales an dieser Schule sind die gleichen, wie jene welche durch das Gesetz vom 15. April 1873 für die Professoren der Mittelschulen in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern festgesetzt worden sind.

Bewerber, welche noch an keiner öffentlichen Mittelschule sich in definitiver Anstellung befanden, können erst nach einem befriedigend zurückgelegten Probe-Triennum definitiv ernannt werden, in welches Triennum aber die Zeit, welche etwa an öffentlichen Mittelschulen als geprüfter, mit dem Zeugniß der Lehrbefähigung approbirter Supplent zugebracht wurde, eingerechnet wird. Ebenso wird die Probezeit nach erfolgter Definitiv-Erklärung in die Dienstzeit eingerechnet, und werden bei Bemessung der Quinquennal-Zulagen auch die sonst an andern öffentlichen Mittelschulen erworbenen Ansprüche übernommen

Auf Pension haben die Professoren der Marine Unterrealschule nach den für Beamte des Lehrfaches überhaupt giltigen Normen im Falle der eintretenden Dienstuntauglichkeit, Anspruch

Bewerber um die hier ausgeschriebene Stelle haben ihre dießfälligen Gesuche bis längstens 20. Februar d. J. und zwar falls sie bereits im öffentlichen Lehramte thätig sind, im Wege ihrer vorgesetzten Schulbehörden an das Reichs-Kriegs-Ministerium Marine-Section in Wien einzusanden, und diesem Gesuche beizuschließen.

1. Tauf- oder Geburtsschein,
2. Sämmtliche Studienzeugnisse,
3. Zeugniß der Lehrbefähigung,
4. Zeugnisse über etwaige besondere Kenntnisse und Leistungen,
5. Zeugniße oder sonstige Documente, aus welchen die von ihnen bisher im öffentlichen Lehramte zugebrachte anrechnungsfähige Dienstzeit ersichtlich wird.

Diesen Zeugnissen wird bei jenen Bewerbern, welche bereits im öffentlichen Lehramte thätig sind, eine Abschrift der letzten Dienstbeschreibung beizuschließen sein, während Lehramts-Candidaten, welche noch an keiner Schule angestellt sind, von der politischen Behörde das Zeugniß über ein tadelloses Vorleben beizubringen haben.

Die Kosten für die Uebersiedlung des Neuernannten von seinem jetzigen Anstellungs- oder Aufenthaltsorte nach Pola trägt das Marine-Aerar nach der für Marine-Beamte der 9. Diätenklasse festgesetzten Ausmaß, und wird dem Betreffenden zur Bewirkung der Uebersiedlungsreise ein entsprechender Reisevorschuß erfolgt.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium Marine-Section.

Wien, am 30. Jänner 1875.

(392 1—3) **Edykt.**

L. 6589. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej p. Karola Haempla przeciwko p. Teodozyi Hermansederowej o zapłacenie 1000 zł. a. w. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 3/4 części realności pod Nr. 37 i 5/8 części gruntu ogrodem zwanego w Oświęcimie położonych w trzech terminach t. j. w dniach 5. Lutego, 5. Marca i 9. Kwietnia 1875. każdego razu o godzinie 10. przed południem w tut. sąd. kancelaryi z tem dołączeniem, że każda z tych realności osobno na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny lub za cenę szacunkową zaś na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena wywoławcza względem realności domowej pod **Nr. 37** w Oświęcimie stanowi wartość 3255 zł. w. a. a względem realności gruntowej wartość 312 zł. 50 ct. a. w. a każdy z licytantów obowiązany będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum po 10% ceny szacunkowej w gotówce lub w papierach wartościowych według ostatniego kursu.

Dalsze warunki licytacyjne jako też i ekstrakt hypoteczny i protokół oszacowania może sobie każdy w tutejszej kancelaryi sądowej przejrzeć.

Z c k. Sądu powiatowego.

Oświęcim, 28. Grudnia 1874.

(325 1—3) **Edykt.**

L. 6861 Na zasadzie uchwały c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 19. Grudnia 1874 l. 35070 c. k. Sąd powiatowy w Brzesku ogłasza, iż Jan Wisniowski gospodarz z Gnojnika za marnotrawcę uznany i dlań Stanisław Goyle, gospodarz z Gnoynika kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko, dnia 29. Grudnia 1874

(386 1—3) **Obwieszczenie**

L. 4741. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem pokrycia dłużnej kwoty 147 zł a. w. wraz z 12% odsetkami od dnia 16. Lutego 1871. bieżącemi tudzież dalszym procentem zwłoki po 3% od nieuiszczonych rat pożyczkowych w terminach przepisanych począwszy od dnia zapadłości każdej pojedyńczej raty pożyczkowej aż do dnia rzeczywistej zapłaty i kosztami sądowemi w kwocie 6 zł. 40 ct. jakoteż kosztów poniżej przyznanych, dozwala na przymusową sprzedaż realności Jacka Koczurki własnej w Chiszewicach pod Nr. 125 położonej, protokołem z dnia 29. Maja 1870. L. 1247 opisanej i ocenionej, na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego i w tym celu trzy termina a to na dzień 11 Lutego, na dzień 3. Marca i na dzień 19. Kwietnia 1875. każdą razą o godzinie 11. z rana się ustanawia, na których a mianowicie na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej realność ta tu w Rudkach pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie.

1. Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa 500 zł w a.
2. Każden chęć kupienia mający winien przed terminem licytacyjnym złożyć do rąk komisarza licytacyę prowadzącego 10% wadyum to jest kwotę 50 zł. która najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczoną, resztę licytantom zaś po ukończonej licytacyi zwróconą zostanie.

Bliższe warunki licytacyi chęć kupienia mający przejrzeć może w godzinach urzędowych w tu-sądowej registraturze.

Rudki, 28. Października 1874.

(387 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4742. C. k Sąd powiatowy w Rudkach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem pokrycia dłużnej kwoty 137 zł. 27 ct. a. w. wraz z 12% odsetkami od dnia 16. Lutego 1872. bieżącemi, tudzież dalszym procentem zwłoki po 3% od nieuiszczonych rat pożyczkowych w terminach przypisanych począwszy od dnia zapadłości każdej pojedyńczej raty pożyczkowej aż do dnia rzeczewistej zapłaty i kosztami sądowemi w kwocie 7 zł. 32 ct. jako też kosztów poniżej przyznanych, dozwala na przymusową sprzedaż realności Antoniego Krawiec własnej w Chiszewicach pod Nr. 37 położonej, protokołem z dnia 29. Maja 1870 L. 1250 opisanej i ocenionej na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego i w tym celu trzy termina a to na dzień 11. Lutego, na dzień 3. Marca i na dzień 26. Kwietnia 1875. każdą razą o godzinie 11. z rana się ustanawia, na których a mianowicie na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej realność ta tu w Rudkach pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie

1. Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa 600 zł. a. w.
2. Każden chęć kupienia mający winien przed terminem licytacyjnym złożyć do rąk komisarza licytacyę prowadzącego 10% wadyum to jest kwotę 60 zł. która najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczoną, resztę licytantom zaś po ukończonej licytacyi zwróconą zostanie.

Bliższe warunki licytacyi chęć kupienia mający przejrzeć może w godzinach urzędowych w tu-sądowej registraturze

Rudki, 28. Października 1874,

(326 2—3) **Edykt.**

L. 2597. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy wiadomo czyni, że w skutek odezwy c k Sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 26. Maja 1874. l. 6839 celem zaspokojenia pretensyi Anny Pomaranz w ilości 76 zł. 28 ct a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 50 w Ostrowach barańskich w trzech terminach w dniu 23. Lutego, 23. Marca i w dniu 29 Kwietnia 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w ilości 740 zł. wadyum wynosi 74 zł.

Inne warunki licytacyi można w registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa dnia 23. Grudnia 1874.

(277 2-3) **Edykt.**

L. 36.035. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszem Maryannę z Bernacińskich Kossobucką z życia i miejsca pobytu niewiadomą, a w razie jej śmierci, jej nieznanych spadkobierców, że dnia 17. Grudnia 1874. do l. 36.035 wniósł w Sądzie tutejszym przeciw nim Dr. Stanisław Janikowski skargę o orzeczenie, iż prawo żądania tak 2/3 części sumy 600 złp. w srebrze czyli sumy 400 złp. w srebrze, jako też i procentów od tej sumy, w stanie biernym realności pod l. 123 Dz. IV. w Krakowie wedle ksiąg głównych gminnych VII. Piasek vol. ant. 2, pag. 326, n. 1 on. zaintabulowanej przez upływ czasu w skutek przedawnienia zgasło, że więc suma ta 400 złp. w srebrze z wszystkimi procentami ze stanu biernego rzeczonej realności ma być wyextabulowaną.

W skutek tej skargi ustanowiono dla pozwanych kuratora w osobie tutejszego adwokata Dr. Wędrychowskiego z zastępstwem adw. Dr. Altha, temuż skargę doręczono i do wniesienia obrony termin dni 90 zakreślono.

Poleca się zatem pozwanym, ażeby w zakreślonym terminie albo sami w Sądzie stanęli, albo też potrzebnej informacyi ustanowionemu kuratorowi udzielili, albo wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem Sądowi donieśli, w ogóle wszelkich możebnych środków obrony użyli, ile że wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 8. Stycznia 1874

(296 2—3) **Edikt.**

Z 5609. Vom k k Bezirksgerichte in Brody wird für den dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Kohos Feuerstein zur Empfangnahme des für ihn bestimmten Tabularbescheides vom 20. September 1873 Zahl 8206, womit die Einverleibung des Jüdel Goldenberg als Eigenthümer der Realität sub Nr. 91 in Nowiczyzna. wie auch die Einverleibung der Löschung sämmtlicher auf dieser Realität haftenden Lasten und Superlasten bewilligt wurde — ein Curator in der Person des Herrn Landes-Advokaten Dr. Weisstein bestellt.

Vom k. k Bezirksgerichte.

Brody, am 5. Dezember 1874.

(283 2—3) **Edykt.**

L. 32.169. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Józefę z Cygnarowskich Mazur, Jana Cygnarowskiego i Zofię Cygnarowską, że przeciw nim p. Józef Jabłoński o wykazanie iż prenotacya sum 2000 złp czyli 625 złp. i 229 złp. w stanie biernym realności pod l. 66 dz. IV. (18 Gm. VII. Piasek) w Krakowie w poz. 1 on. uskuteczniona została usprawiedliwioną pod d. 6. Listopada 1874. do l. 32.169 wniósł pozew, w załatwieniu którego do rozprawy w myśl § 45 us hip. termin na 3. Marca 1875. o godzinie 10. rano wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Józefy z Cygnarowskich Mazur, Jana Cygnarowskiego i Zofii Cygnarowskiej nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adw. Dr. Stycznia z substytucyą adw. Dr. Hajdukiewicza kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym rozprawa według przepisów ustawy hipotecznej z 25. Lipca 1871. przeprowadzoną będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby z wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków, 15. Stycznia 1875.

(289 2—3) **Edykt.**

L. 15.198. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Ludmila, Stanisława i Franciszka Dębowskich współspadkobierców Jędrzoja Borysławskiego, że celem sprawdzenia przedłożonego przez adw. Dr. Kwiatkowskiego pełnomocnika kilku spadkobierców, działu fundaazów masalnych, termin w tym Sądzie na 26. Lutego 1875. o godzinie 10. zrana wyznaczono, i tymże nieobecnym celem bronienia ich praw. kuratorem adw. Dr. Szydłowskiego ze substytucyą adw. Dr. Tustaka ustanowiono.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisłowów, 31. Grudnia 1874.

(290 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 6453. C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi gminy miasta Mikołajowa wyrokiem z dnia 29. Września 1869. l. 2337 przysądzonej w ilości 1050 zł. a. w. z pn. i kosztami odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniach 9. Marca, 6. Kwietnia i 13. Kwietnia 1875. każdą razą o godzinie 9. przed południem publiczna sprzedaż realności pod Nr. 349 w Mikołajowie położonej, wedle Dom. I. pag. 362, 363 jako własność Marcina i Anny Sliwińskich w księdze hipotecznej zapisanej.

Główne warunki są:

1. Cena wywołania wynosi sumę 3117 zł. 25 ct.
2. Każdy kupujący złoży wadyum w ilości 320 zł.
3. Cena kupna ma być uiszczoną w przeciągu dni 14 po doręczeniu nabywcy uwiadomienia o przyjęciu aktu licytacyi do wiadomości, nabywca jednak do przyjęcia niewypowiedzianych długów, których zapłatę wierzyciele przed terminem przyjąć by nie chcieli w miarę ceny kupna i za odtrąceniem od tejże przyjąć jest obowiązany.

Resztę warunków wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się oprócz wiadomych z pobytu interesowanych, niewiadomych z pobytu Teofila, Jana, Hipolita i Wojciecha Sliwińskich przez kuratora p. Karola Stelmachów, zaś wierzycieli, którzyby dopiero po 7. Czerwcu 1874. hipotekę na tej realności uzyskali, lub którymby uchwała z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła przez kuratora pana Jana Mickiewicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 17. Listopada 1874.

(314 2—3) **Edikt.**

Z. 6732. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Oświęcim wird kundgemacht, daß über Requisition des k. k. Kreisgerichtes in Teschen ddto. 13 November 1874 Zahl 13.928 wird die in der Exekutionssache des S. Landau wider Martin Knapczyk pt. 100 fl. öst. W. bewilligten exekutiven Feilbietung der dem Martin Knapczyk gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden in Brzezinka gelegenen Hälfte des Grundstückes Nr. top. 1809 und 1820 im Flächenmasse pr. 1 Joch 790 Quadrat-Klafter und werden hiezu die Feilbietungstermine auf den 16. Februar, 16. März und 13 April 1875 jedesmal Vormittags 10 Uhr an Ort und Stelle in Brzezinka mit dem Beifügen bestimmt, daß wenn die in Exekution gezogene Realitätenhälfte bei der ersten und zweiten Feilbietungstagfahrt nicht über oder um den Schätzungswerth verkauft werden sollte, solche bei der dritten Feilbietungstagfahrt auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden wird

Die Licitations-Bedingnisse, wie auch das Schätzungsprotokoll können in der hiesigen Gerichtskanzlei eingesehen werden.

Der gerichtlich erhobene Schätzungswerth der zu veräußernden Hälfte Grundstückes pr. 110 fl ö. W. wird als Ausrufspreis festgesetzt.

Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Feilbietung ein Vadium 10% des Ausrufspreises entweder im Baren, in österreichischen Staats- oder ihnen gesetzlich gleichgestellten Schuldverschreibungen oder anderen in den Lizitations-Bedingnissen genannten Werthpapieren, nach dem aus dem letzten Zeitungsblatte ersichtlichen Courswerthe zu Händen des Licitations-Commissärs zu erlegen.

Das Vadium des Erstehers wird rückbehalten den übrigen Licitanten aber gleich nach der Feilbietung zurückgestellt.

K. k. Bezirks-Gericht.

Oświęcim, am 24. December 1874

(369 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 55.107. W celu nadania opróżnionych z początkiem roku szkolnego 1874/5 stypendyów z funduszu naukowego po (105) zł. a. w. rocznie, przeznaczonych dla młodzieży ruskiej oddającej się naukom na wydziale prawniczym lub filozoficznym, rozpisuje się konkurs do końca Lutego 1875.

Ubiegający się o te stypendya mają w przeciągu terminu konkursowego wnieść podania do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem przełożonego grona profesorów dotyczącego wydziału i dołączyć do podań metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa, świadectwo egzaminu dojrzałości, tudzież poświadczenie frekwentacyi i postępu w naukach, którym się obecnie oddają.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 20. Stycznia 1875.

ОГОЛОШЕНЬЕ КОНКȣРСȢ.

Ч. 55.107. Въ цѣли надана опорожненыхъ зъ початкомъ школьного рокȣ 1874/5 стипендій зъ наȣкового фондȣ по 105 зол. к. а. рôчно призначеныхъ для рȣской молодежи ôтдаючои ся наȣкамъ на выдѣлѣ правничôмъ или философичнôмъ розписȣе ся конкȣрсъ до кôнця Лютого 1875.

Оубѣгаючи ся о тіи стипендіѧ маютъ въ претягȣ конкȣрсового речинця внести прошеня до ц. к. Намѣстництва за посередництвомъ предсѣдателя сборȣ оучительского дотычного Выдѣлȣ и приложити до нихъ метрикȣ рожденія, свѣдоцтво оубожества, свѣдоцтво испытȣ доспѣлости, яко и посвѣдченіе посѣщанія и оуспѣвôвъ въ наȣкахъ, котрымъ теперъ ôтдае ся.

Зъ ц. к. Намѣстництва.

Львôвъ дня 20. Сѣчня 1875.

(311 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2032. C. k. Sąd obw. Rzeszowski obwieszcza, że celem zaspokojenia wywalczonej należytości rzeszowskiego szpitalu chrześciańskiego w kwocie 52 zł. 50 ct w. a. z przynależytościami $1/4$ części realności pod Nr. 135/45 w Rzeszowie położonej, pierwej własność Maryanny Krasińskiej, obecnie zaś Aleksandra i Maryi Łukasiewiczów stanowiąca, w tutejszym Sądzie obwodowym na licytacyi publicznej w dwóch terminach, to jest 25. Lutego 1875. i 31. Marca 1875., każdą razą o godzinie 10. zrana sprzedaną zostanie, a to pod warunkami:

1. Jako cenę wywoławczą stanowi się kwota 65 zł. $82^1/_2$ ct. jako sądownie wydobyta wartość szacunkowa.
2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed rozpoczętym aktem licytacyjnym jako wadyum kwotę 6 zł. 50 ct. do rąk komisyi licytacyjnej.
   Wadyum najwięcej ofiarującego zachowane, innym zaś licytującym po skończonej licytacyi zwrócone zostanie.
3. Najwięcej ofiarujący winien w 30. dniach po prawomocności rezolucyi przyjmującej akt licytacyjny do wiadomości sądowej, trzecią część ceny kupna, w której wadyum wliczone będzie, do depozytu sądowego złożyć, resztę zaś po prawomocności wydać się mającej tabeli płatniczej.

O rozpisanej tej licytacyi uwiadamia się strony i wierzycieli hypotecznych z miejsca pobytu wiadomych, do rąk własnych, zaś z miejsca pobytu niewiadomych Katarzynę Florkowską i spadkobierców Franciszki Ludery, również tych wierzycieli, którzyby później, mianowicie po wystawieniu extraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała obecna lub późniejsze doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego dla tychże kuratora p. adw. Reinesa, któremu za substytuta p. adw. Klemensa Kostheim dodaje się.

Rzeszów dnia 30. Grudnia 1874.

(355 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 28: Spis adwokatów z końcem roku 1874. w liście Lwowskiej Izby wpisanych.

I. Z siedzibą we Lwowie.

Dr. Balko Władysław l. 46 ulica Syxtuska
„ Berliner Henryk l 20 ulica Syxtuska.
„ Blumenfeld Emanuel l. 9 plac Maryacki.
„ Bobownik Ludwik l. 6 ulica Zimorowicza.
„ Brzeziński Julian Dunin l. 14 ul. Kościuszki.
„ Czaykowski Jan l. 12 ul. Hetmańska.
„ Czemeryński Ignacy liczba 21 ulica Karola Ludwika.
„ Dąbczański Antoni l. 3 ulica Cytadeli.
„ Diamand Dawid l. 7 ulica Snieżna.
„ Dobrzański Jan l. 4 ulica Wexlarska.
„ Dzidowski Mateusz l. 2 ulica Kościuszki.
„ Dziubiński Marceli l. 10 plac Maryacki.
„ Freudenberg Jan l. 17 ulica Kościuszki.
„ Gnoiński Michał l. 54 ulica Halicka.
„ Goldberg Leon l. 14 ulica Syxtuska.
„ Gorecki Władysław l. 5 ul. Kościuszki.
„ Gottlieb Henryk l. 5 ulica Kościuszki.
„ Gregorowicz Konrad l. 2 ul Grodzickich.
„ Hillbricht Emil l. 11 ulica Teatralna.
„ Hofman Kornel l. 8 ulica Chorążczyzna.
„ Horvath Adam l. 22 ulica Kopernika.
„ Hryszkiewicz Piotr l. 4 ulica Kopernika.
„ Jabłonowski Jan l 4 ulica Ormiańska.
„ Janowicz Aleksander l. 17 ulica Syxtuska.
„ Jekeles Maurycy l. 2 ulica Majerowska.
„ Kabath Maurycy l. 5 ulica Skarbkowska.
„ Kohn Józef l 16 ulica Kopernika.
„ Kolischer Juliusz l 10 ul. Majerowska
„ Kratter Ferdynand l. 3 ulica Kościuszki.
„ Kuczkiewicz Jan l 1 ul. Karola Ludwika.
„ Łubiński Ludwik l. 6 ul Kopernika.
„ Madeyski Marceli l. 5 ulica Kościuszki.
„ Majewski Władysław l. 11 ul. Wałowa.
„ Malinowski Józef l. 12 ul. Krakowska.
„ Mały Karol liczba 7 ulica Teatralna.
„ Mansch Filip liczba 7 ulica Brygicka.
„ Męciński Józef liczba 4 ul Trybunalska.
„ Moszyński Adolf liczba 20 ul. Halicka.
„ Nurkowski Feliks l. 5 ulica Teatralna.
„ Polański Teodozy l. 22 ul Jagiellońska.
„ Pomianowski Aleksander l 45 ul. Rynek.
„ Popiel Juliusz l. 11 ulica Kopernika.
„ Popławski Ludwik liczba 11 ulica Rynek.
„ Rappaport Leon liczba 20 ul. Halicka.
„ Rayski Tomasz liczba 8 plac Maryacki.
„ Reich Bernard liczba 12 ul. Kopernika.
„ Roiński Emanuel liczba 1 ul. Teatralna.
„ Schaff Szymon l. 2 ulica Kościuszki
„ Semilski Teobald l. 3 ulica Skarbkowska.
„ Skałkowski Józef liczba 25 ul. Wałowa.
„ Skwarczyński Paweł liczba 1 ulica Karola Ludwika
„ Smiałowski Feliks l. 20 ul. Jagiellońska.
„ Smolka Franciszek l. 28 ul. Jagiellońska.
„ Smolka Józef liczba 10 ulica Syxtuska.
„ Sokal Maksymilian l. 27 ul. Ormiańska.
„ Starzewski Henryk l. 7 ul. Teatralna.
„ Szwedzicki Bazyli
„ Tarnawiecki Marceli l. 20 ul. Kościuszki.
„ Waldmann Saul l. 16 ul. Jagiellońska.
„ Weiss Adolf liczba 14 ulica Krakowska.
„ Wszelaczyński Leon l. 14 ul. Mickiewicza
„ Zminkowski Antoni liczba 23 ulica Karola Ludwika.
„ Zucker Wilhelm l. 14 ulica Kościuszki.

II. Z siedzibą w Żółkwi.

Dr. Karcz Maurycy.
„ Lipiner Maurycy.

III. Z siedzibą w Sokalu.

Dr. Filipowski Waleryan.

IV. Z siedzibą w Złoczowie.

Dr. Billet Dawid.
„ Heyne Ludwik.
„ Holzer Adolf.
„ Mijakowski Abdon.
„ Warteresiewicz Maryan.
„ Wesołowski Józef.

V. Z siedzibą w Brodach.

Dr. Kukucz Jerzy.
„ Ornstein Wilhelm.
„ Weisstein Edward.

VI. Z siedzibą w Brzeżanach.

Dr. Finkelstein Henryk.
„ Gottlieb Karol.
„ Madeyski Leon.

Z Wydziału Izby adwokatów

Lwów, dnia 16. Stycznia 1875.

(312 2—3) **Edikt.**

Z. 88 Das k. k. Kreis- als Concursgericht in Neu-Sandec hat über Einverständniß der erscheinenden Massegläubiger beschlossen, im Nachhange zum Edicte vom 11. Dezember 1874 Zahl 6744 die weitere Führung des Concurses über das Vermögen des Johann Bühler Bräuermeisters aus Strzylawka und Zimnowódka an sich zu ziehen; demzufolge wird unter Enthebung des Bezirksrichters Adam Dzikowski von der Function des Concurs-Commissärs, der k. k. Landesgerichtsrath Stanislaus Majer in Neu-Sandec zum Concurs-Commissär bestellt, und verfügt, daß die Anmeldungen der Forderungen in Gemäßheit des obigen Confursediktes bis längstens 5. Februar 1875 nicht mehr beim Bezirksgerichte in Ciężkowice, sondern beim Kreisgerichte in Neu Sandec anzubringen sind; ferner daß die, mittelst obigen Ediktes auf den 3. März 1875 um 9 Uhr Vormittags anberaumte Liquidirungstagfahrt, nicht beim Bezirksgerichte in Ciężkowice, sondern beim Kreisgerichte in Neu-Sandec abgehalten werden wird.

Zugleich wird kundgemacht, daß bei der in obiger Concursverhandlung am 23. Dezember 1874 abgehaltenen Tagfahrt, von den Concursgläubigern Cr Leon Berson Advokat in Neu-Sandez zum definitiven Masseverwalter; Josef Kramer Bierbräuer in Okocim zum definitiven Stellvertreter desselben, so wie Dr. Adolf Geissler Advokat in Krakau zum Mitgliede des Gläubiger-Ausschusses gewählt wurden; die Wahl der anderen Mitgliedern des Gläubiger-Ausschusses wurde nicht bestätiget, daher wird zur Wahl derselben die Tagfahrt auf den 3. Februar 1875 um 9 Uhr Vormittags angeordnet, wozu die Concursmasse-Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Forderungen dienenden Belege beim Concurs-Commissär zu erscheinen und diese Wahl vorzunehmen haben.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Neu-Sandec, am 16. Jänner 1875.

(342 2—3) **Edykt.**

L. 9414. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, iż w skutek prośby Leona Fischera pto. 20 zł dozwoloną została egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 435 a rep. 318 w Borze kunińskim położonej do dłużnika Daniela Senika należącej a na 240 zł. oszacowanej, która w 3 terminach a to: dnia 12. Lutego 1875., 26. Lutego 1875. i 12. Marca 1875. w tutejszym Sądzie się odbędzie.

Protokoła zastawnego opisania i oszacowania powyższej realności jakoteż warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Żółkiew dnia 12. Grudnia 1874.

(317 2—3) **Edykt.**

L. 2675 do 2680 C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do wiadomości, że na dniu 3. Października 1873 zmarła w Zebrzydowicach Felicya Skrzypkiewiczowa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ nie wiadomo, czyli i komu służy prawo do jej spadku, przeto c. k. Sąd powiatowy wzywa każdego, ktoby z jakiego bądź tytułu prawnego rościł sobie prawo do tego spadku aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się, i wykazując swoje prawa spadkowe, wniósł oświadczenie do spadku, ponieważby w razie przeciwnym pertraktacya spadku, dla której Antoni Kossowski kuratorem został ustanowiony, z spadkobiercami, którzy się zgłoszą i prawa spadkowe udowodnią, była przeprowadzoną i im przyznaną, część spadku zaś nie objęta, a gdyby nikt do spadku się nie oświadczył, cała massa, jako bezdziedziczna przypadłaby c. k. Skarbowi.

Kalwarya, dnia 28. Grudnia 1874

(374 2—3) **Konkurs.**

L. 975 Celem obsadzenia opróżnionej przy Lwowskim wyższym sądzie krajowym posady radcy ze systemizowanemi należytościami rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14. dniowym.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania w przynależnej drodze do tutejszego Prezydyum wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 30. Stycznia 1875.

(319 2—3) **Edykt.**

L. 5283 Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Tyśmienicy czyni się wiadomem że Alexander Horodnicki kuśnierz z profesyi w Tyśmienicy uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 12. Września 1874 L. 10850 za marnotrawcę z nadaniem mu kuratora w osobie Jakuba Malinowicza uznanym został.

Tyśmienica, 28. Grudnia 1874.

(320 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4519 C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu wiadomo czyni, że Sobestyan Stróż tudzież Franciszka i Maryanna Maciągowie wnieśli sub. praes. 7. Marca 1872 L. 1035 pozew przeciw Maryannie i Jakóbowi Stróżom o unieważnienie zapisu z dnia 7. Lutego 1872 mocą którego Maryanna Stróżowa oddała na własność Jakóbowi Stróżowi połowę gruntu z pod l. k. 42 w Brzostowej górze w powierzchni 9. morg. i że rezolucyą tutejszą z dnia dzisiejszego do L. 4519 do rozprawy w tym sporze termin na dzień 19. Marca 1875 o godzinie 9 rano wyznaczonym został.

Ponieważ Maryanna Stróżowa umarła a masa po niej nie jest objętą i spadkobiercy nie wiadomi, dla tego do zastępowania jej w tym sporze ustanowiono kuratora ad actum w osobie Łukasza Mendochy z Brzostowej góry i o tem niewiadomych spadkobierców zawiadamia z tem, żeby albo sami się bronili, albo innego pełnomocnika dla siebie obrali i takowego sądowi wskazali.

Tarnobrzeg, dnia 24. Listopada 1874.

(322 2—3) **Edykt.**

L. 34873 C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Kalmana Baumingera, iż celem doręczenia mu uchwały tabularnej z d. 16. Stycznia 1874 L. 28874 obejmującej dozwolenie egzekucyjnego zaintabulowania na rzecz Nachema Fraguera pto 300 zł. w. a. z pn. przysługującego Julii Westfalewiczowej prawa pobierania procentów od sumy 13500 zł. w. a na realności pod L. 257 dz. VIII 109 110 Gm VI) w Krakowie i od połowy sumy 17700 zł. 2000 zł. m. k. 1800 zł. w a. na dobrach Zagorzany, Bieianka i Łużna z przyległościami na rzecz dzieci Julii z Jakubowskich Westfalewiczowej zaintabulowanej ustanowiono dla Kalmana Baumingera na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutej. adw. Kaufmana z substytucyą adw. Dr. Blatteisa i temuż uchwałę wyrażoną doręczono.

Kraków, d. 15. Stycznia 1875.

(318 2—3) **Edykt.**

L. 8781 C k. Sąd powiatowy w Kętach w imieniu c. k. Sądu kraj. wysz. w Krakowie utworzywszy nową kartę hipoteczną dla realności pod l. k. 372 w Bulowicach w obrębie Sądu tutejszego położonej, składającej się z domu mieszkalnego i gruntu obejmującego 4 morgi 156 sążni po upływie terminu pierwszym edyktem zakreślonego, wzywa niniejszym drugim edyktem wszystkich, którzyby się czuli pokrzywdzonemi w swych prawach przez wpisy w nowo utworzonej karcie hipotecznej dla wymienionej realności uskutecznione, aby zarzuty swe przeciw tym wpisom najdalej dnia 30. Kwietnia 1875 r. w Sądzie tutejszym wnieśli, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wpisy te nabędą prawnej mocy jako rzeczywiste intabulacye. Termin ten jest nieprzekraczalny i ani przedłużonym ani też do dawnego stanu przywróconym być niemoże.

Kęty dnia 22 Grudnia 1874.

(286 2—3) **Edykt.**

L. 9432. Na żądanie Antoniego Odzieżyńskiego wzywa się posiadaczy książeczek kasy oszczędności w Stryju:

Nr. 191 opiewający na 836 zł. 42 ct. w. austr.

Nr. 228 opiewający na 630 zł. 7 ct. w. austr.

Nr. 71 opiewający na 578 zł. 40 ct. w. austr.

Nr. 131 opiewający na 107 zł. 75 ct. w. austr.

Nr. 326 opiewający na 123 zł. wal. austryackiej,

ażeby takowe w ciągu roku w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym tem pewniej zgłosili, inaczej po upływie tego czasu jako nieważne uznane będą.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Stryj, 15. Stycznia 1875.

(280 2—3) **Edykt.**

L. 69.852. C. k. Sąd krajowy Lwowski ogłasza niniejszem, że Stanisława de Wieniawa Zubrzycka zmarła dnia dnia 22. Sierpnia 1874. z pozostawieniem dwóch rozporządzeń ostatniej woli z daty 1. Lipca 1874. jednego zaś z daty 3. Lipca 1874., które to wszystkie rozporządzenia uznano za kodycyle, tak iż pertrakcya po niej na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia z uwzględnieniem rzeczonych kodycylów w tutejszym Sądzie się toczy.

Gdy tutejszemu c. k. Sądowi krajowemu nie jest wiadomo czyli i komu prawo dziedziczenia ustawniczego w tej pertrakcyi spadkowej przysługuje, przeto wzywa się tych wszystkich, którzyby mniemali, iż z jakiegokolwiekbądź tytułu prawnego są do tego spadku powołani, by prawa swe spadkowe w przeciągu 1 roku od dnia ogłoszenia, w tutejszym c. k. Sądzie zgłosili i wykazując tych tytuł praw, oświadczenie swe do rzeczonego spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek ten jako bezdziedziczny na rzecz wysokiego skarbu ściągnięty zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 31 Grudnia 1874.

(329 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 457. Celem udzielenia koncesyi na utworzenie apteki w Borysławiu rozpisuje się niniejszem konkurs po dzień ostatniego Lutego 1875.

Ubiegający się o tę konsesyę obowiązany jest wnieść w powyższym terminie prośbę do tutejszego c. k. starostwa przy dołączeniu dyplomu na dyrektora chemii lub magistra farmacyi i jednocześnem wykazaniu się świadectwami z ubiegłego życia.

Drohobycz dnia 23. Stycznia 1875.

(367 2—3) **Konkurs.**

L. 195 Celem obsadzenia posady c. k. prokuratora państwa przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze w VII klasie rangi z płacą dla rangi tej ustanowioną tudzież z przywiązanym do tej posady dodatkiem aktywalnym i służbowym rozpisuje się konkurs do dnia 20 lutego 1875.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swe w drodze przepisanej przedłożyć c. k. Lwowskiej Nadprokuratoryi państwa.

Lwów, dnia 30. Stycznia 1875.

(313 3—3) **Edykt.**

L. 19455 C. k. Sąd powiatowy m. delegowany w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości wekslowej Sary Semmel z Tarnowa w kwocie 106 zł. z przynależytościami odbędzie się w Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż $1/4$ części realności gruntowej pod l. 70 w Krzyżu powiat Tarnow położonej, do leżącej masy spadkowej Katarzyny Starzyk należącej z $4^3/_4$ morgów grunta i domu mieszkalnego się składającej ciała tabularnego nie mającej na 455 zł. w. a. oszacowanej w drodze publicznej licytacyi na 3 terminach, a mianowicie w dniu 25. Lutego, 31. Marca i 29. Kwietnia 1875. każdą razą o godzinie 10. rano w tutejszym Sądzie, na których pierwszych dwóch terminach sprzedaż jedynie powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś i poniżej takowej uskutecznioną zostanie.

Cena wywołania wynosi 455 zł. a wadyum 45 zł. 50 ct.

Akt opisania i oszacowania jak niemniej dalsze warunki licytacyi mogą być przejrzane i odpisane w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się strony interesowane do własnych rąk, owych zaś wierzycieli, którzyby prawo zastawu po wydaniu niniejszej uchwały uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała na czas doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adwokata Dr. Pietrzyckiego substytucyą adw. Dr. Reinera i przez niniejszy edykt.

Tarnów dnia 31. Grudnia 1874.

(262 3—3) **Edykt.**

L. 18.217. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i pobytu Fabiana Młockiego lub jego spadkobierców z imienia życia i pobytu niewiadomych, że przeciw nim pani Jadwiga hr. Weissenwolff imieniem małoletnich dzieci swoich Konrada i Maryi hr. Weissenwolff na dniu 7. Grudnia 1874. do l. 18.217 w tymże Sądzie pozew wytoczyła o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Ruskiej Wsi z Przysadą sumy 1000 złp. w ks. Dom 5 pag. 31 n. 5 on. dla Fabiana Młockiego zaintabulowanej, który to pozew kuratorowi dla nieobecnych pozwanych w osobie p. adw. Dr. Regera z substytucyą pana adwokata Dr. Kozłowskiego ustanowionemu doręczono do wniesienia obrony w przeciągu 90 dni.

Wzywa się zatem wyż wspomnianych pozwanych, aby ustanowionemu dla nich jako wyżej kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali, i o tem Sądowi donieśli. inaczej wynikłe z zaniedbania złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 16. Grudnia 1874.

(363 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 786/pr. Celem obsadzenia posady radcy rachunkowego przy departamencie rachunkowym Namiestnictwa we Lwowie w randze VIII. klasy, rozpisuje się niniejszem konkurs do 20. Lutego r. b.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, wnieść w drodze właściwej w powyższym terminie do c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 20. Stycznia 1875.

(350 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 647/pr. Celem obsadzenia posady sekretarza powiatowego w randze X. klasy z poborami połączonymi z tą klasą rozpisuje się konkurs do 10. Marca 1875.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi wnieść w powyższym terminie w drodze właściwej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie.

Zauważa się przytem, że pomieniona posada w myśl ustawy z dnia 19. Kwietnia 1872. (dz. u. p. Nr. 60) nadaną będzie przed wszystkimi innymi, należycie ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom w razie, jeżeliby o tę posadę nie kompetowali kanceliści, inni urzędnicy, lub kwiescenci posiadający wymagane kwalifikacye.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 28. Stycznia 1875.

Doniesienia prywatne.

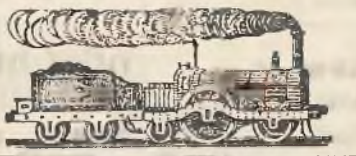
Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

W miejsce p. Kajetana Krzysztofowicza, ***zamianowaliśmy agentem naszym w Horodence pana Edmunda Różyckiego,*** — o czem strony interesowane z tym dodatkiem zawiadamiamy, iż tylko p. E. Różyckiemu przysługa prawo pobierania należytości na rachunek Towarzystwa krakowskiego wzajemnych ubezpieczeń.

Lwów, dnia 1. Lutego 1875.

Reprezentacya Dyrekcyi
krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

C. k. uprz. kolej galic. Karola Ludwika.



Ogłoszenie.

Od 15. Stycznia b. r. począwszy aż do odwołania zaprowadzoną została dla transportu zboża, płodów strączkowych, nasion olejnych, i wszelkiego rodzaju mlewa, w ilościach najmniej 200 cetnarów cłowych, do jednego listu frachtowego nadanych,

nowa taryfa specyalna

ze stacyi

c. k. uprzyw. kolei Lwowsko-Czerniow. Jasskiej (austr. linie);
c. k. uprzyw. kolei galic. Karola Ludwika;
wyłącznie uprzyw. kolei północnej Cesarza Ferdynanda: Granica i Kraków;

do stacyi

wyłącznie uprzyw. kolei północnej Cesarza Ferdynanda;
c. k. uprzyw. kolei austr. państwowej;
c. k. „ „ północno-zachodniej i
c. k. „ „ południowo,-północno-niemieckiej.

Z zaprowadzeniem tej taryfy znoszą się tak taryfa specyalna zaprowadzoną z dniem 15. Sierpnia 1874 r. dla transportu zboża etc. w kierunku do Wiednia i Mährisch-Trübau, jakoteż dotyczący dodatek z dnia 20. Września 1874 r. Egzemplarzy pojedyńczych dostać można w biurach Dyrekcyi ruchu we Lwowie na stacyach naszych i w ekonomacie kolei naszej we Wiedniu.

We Lwowie w styczniu 1875.

[356 3—3] **Dyrekcya ruchu.**

C. k. uprzyw. kolej galic. Karola Ludwika.



OGŁOSZENIE.

Od 1. Lutego b. r. aż do dalszego postanowienia **wchodzi w użycie nowa taryfa specyalna dla transportu zboża, płodów strączkowych, wszelkiego rodzaju mlewa, słodu, zarodków słodu, nasion olejnych, kuchów olejnych, i mąki z kuchów olejnych,** w ilościach 100 cetn. cłowych, i w ilościach 100—200 cetn. cłowych do jednego listu frachtowego nadanych, **jakoteż dla transportu próżnych worków w dowolnych ilościach,** pomiędzy stacyami galicyjskiemi i rumuńskiemi, i stacyami niemieckich kolei żelaznych.

Ze zaprowadzeniem tej taryfy, znoszą się odnośne ustanowienia taryfowe dotychczas obowiązujące w związkowym ruchu towarowym pomiędzy Galicyą etc. i Niemcami.

W taryfie tej objęte są także pojedyncze stacye rumuńskiego akcyjn. Towarzystwa kolejowego.

Egzemplarzy tej taryfy dostać można w naszych stacyach związkowych, jakoteż w biurach Dyrekcyi ruchu i w ekonomacie naszym w Wiedniu.

We Lwowie w Styczniu 1875.

(400 1—3) **Dyrekcya ruchu.**

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.